

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 50 halerczy.  
Z przesyłką noczt. w kraju i monarchii  
miesięcz. 2 k. 50 h. | s 2-krot. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. | wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. | pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petiowy lub  
jego miejsce 30 halerczy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Wtorek: 2 lutego.

**Imiona. Rz.-kat.** Dziś N. M. P. Gromnicznej. —  
Jutro: Błażeja B. — **Gr.-kat.** Dziś: Ewfymlja Wel. —  
Jutro: Maksyma Jep. — **Słow.** Dziś: Miłosiawa. — Ju-  
tro: Błażeja.

Wechód słońca 7:35, zachód 4:54.

**Nabożeństwa.** Dziś jako w uroczystość N. Panny  
Maryi Gromnicznej we wszystkich kościołach poświęcenie  
gromnic i procesya przed sumą, w katedrze o 10-ej przy-  
duje ks. Arcyb. Bilczewski. W kościele OO. Karmelitów  
i OO. Jezuitów suma i nieszpory z wystawieniem Najśw.  
Sakramentu w monstrancyi i kazaniem. Zakończy procesya.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w dni  
powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek  
3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz.  
10—1; w dni powsz. 12—1 za zgłosz. — Muzeum przemysł-  
owe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2,  
w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersyte-  
cka. w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego  
(Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4—6 (dla prac. nauk.  
codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ.,  
sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta,  
niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl.  
Tow. Szewczyński (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz.  
i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22)  
we wtorek, śr., piątek i sob. 9—12 i 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych.  
(pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h.  
**Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja  
11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta  
30 h., młodz. szkol. 20 h. Obecnie przeszło 70 prac art. mal.  
E. Kazimirovskiego. Okazów przemysłu krajowego,  
(pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiowane (Pasaż Haus-  
mana). Od 31 stycznia do 6 lutego do widzenia: Pełne zgro-  
zy sceny z krwawych bitw pod Sedanem, Saarbrücken,  
Wörth, Spicheen, Gravelotte, Vendome etc., zamek Versail-  
les, miejsce zawarcia pokoju 26 lutego 1871 r. Wstęp  
20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Dzis: Powsz. wykł. uni-  
w. Dr. Łukasiewicz: „Filozofia Kanta“ (Długosza 8) o 6 godz.  
Dr. Schoenett: „Owocowanie i rozsiewanie się nasion u roślin  
jawnokwiatowych“ (Muzeum bot. uni-  
w.) o 7:30 — Akad. „Związek“: p. Stögbauer: „Miłość w poezjach Dehmlia  
i Kasprowicza o 7:30.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: „Kółko  
prawno-ekonomiczne“ (Czyt. akad.) o 7. — Kółko filol. (inst.  
archeol.) o 10 rano.

**Obchód powstania styczniowego.** Dziś: Stara-  
niem Koła Pań T. S. L. (Zielona 10) o 3

**Wieczorki i zabawy.** Dziś: W Kasynie miej-  
skiem bul „Chóru akad.“ — W sali Belle-vue bal Stow. fry-  
zyerów o 8 — Na stawach Sobka festyn Sokoła II.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 8:30 „Piękna Helena“;  
o 7:30 „Faust“ — Jutro o 7 „Don Juan“.

**Teatr ludowy.** Dziś o g. 8 „Nowy dziennik“;  
o 7:30: „Chwał dziewczyna“.

**Filharmonia.** Dziś o g. 7:30 Koncert Systersmansa“.

(Interwiew).

## Lwów a Turyn.

W świeżej pamięci czytelników pozostają jeszcze  
nadesłane telegramy, pomieszczone niedawno w na-  
szym piśmie o pożarze biblioteki w Turynie, gdzie  
spłonęło wiele cennych książek i około 3000 rękopisów.  
Dalsze telegramy wspominały, że szkoda ma-  
teryjalna (nie licząc tego, że zabytki te przeszłości  
zaginięły bezpowrotnie dla potomności) wynosi prze-  
szło pół miliona koron, opisywały popłoch, jaki po-  
żar ten wywołał wśród mieszkańców, itp.

Czytając te telegramy, każdy z nas zapewne  
pomyślał o naszym Ossolineum, o nagromadzonych  
tam cennych zbiorach i zabytkach naszej świetnej  
przeszłości. I w ten sposób otrzymałem polecenie  
udać się do Ossolineum na interwiew do dyrektora  
dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, jako najbardziej po-  
wołanego do dania mi w tym kierunku wyjaśnień.  
Przeprosiwszy więc szanownego kierownika za zabie-  
ranie drogiego mu czasu, zapytałem go wprost, czy  
nie obawia się podobnego pożaru, jak w Turynie.  
Zagadnięty zrobił bardzo zdziwioną minę; dopiero  
gdy mu wyjaśniłem, w jakim celu pytam się o to,  
odpowiedział:

— Co do pożaru jestem zupełnie spokojny,  
zresztą choć pan i sam się przekonaj. (Weszliśmy  
pod podwójne szklane i żelazne drzwi do znanej sali  
zbiorów). Ot widzi pan, ciągnął informator dalej, po-  
wała sklepiona a pod podłogą (drewnianą) znajdują  
się także sklepienia. Widzi więc pan, że nie mamy  
się czego obawiać.

Choć sulę tę nieraz widziałem, zacząłem się po  
niej rozglądać z ciekawością badacza. Sala ta wąska,  
długa, a czteru czy pięciu gęsto zakratowanych  
oknach, znajduje się w prawym skrzydle gmachu.

Cała sala przepelniona jest olbrzymimi dębowymi  
szafami, które ciągną się wzdłuż trzech ścian sali,  
na półkach zaś szaf spoczywają foliary i księgi rękopisów.  
Na środku sali stoja długie oszklone pul-  
pity z okazami numizmatycznymi. Przy lewej ścianie  
między jednym rzędem szaf a drugim stoi zwykły  
kafłowy piec z paleniskiem zwróconym na wewnątrz  
sali. Od tego pieca są oddalone szafy o jakie 20  
lub 25 cm.

— Ot widzi pan, to nasze zbiory. Tu pod pul-  
pitami znajduje się reszta, która nie zmieściła się  
w szafach. O ilości tych zbiorów da pewne wyobra-  
żenie spis ich. Oto są trzy tomy (150 arkuszy druku)  
opracowanego przezemnie spisu tych zbiorów. Dwa  
inne tomy (około 100 arkuszy druku) są jeszcze  
w opracowaniu. Jak pan widzi, nie ma skąd dostać się  
tu ogień. Choć pod podłogą znajdują się lokale mie-  
szkalne, ale jak już panu mówiłem i tam są skle-  
pienia.

— A czy istnieją jakie przepisy co do palenia  
papierosów w tej sali i co do wchodzenia ze świa-  
tłem?

— Papierosów tu bezwarunkowo palić nie wolno,  
zaś co do światła, to służba zaopatrzona jest w la-  
tarki elektryczne.

— W tym piecu zapewne pali się — zapyta-  
łem „nauwnie“.

— I owszem co dzień, czuje pan przecież, że  
tu jest dość ciepło.

Ten piec kafłowy nie dał mi spokoju. Nie py-  
tałem o sposób opalania go, widząc jego zwyczajną  
pokojową konstrukcję, nie zwracałem uwagi na sprze-  
czność latarek elektrycznych z paleniem drzewem czy  
węglem od wnętrza sali. Jeżeli kiedy, to wtedy ża-  
łowałem, że nie jestem fachowym pompierem, że po-  
wołując się na swą fachowość, nie mogłem zbadać,  
jakie jest połączenie pieca z kominem, czy połącze-  
nie to nie ma jakich wad, z powodu których ogień  
mógłby przenieść się z pieca i objąć szafy. Czytając  
i pisząc często o pożarach pokojowych, zmieconych  
przez wadliwą konstrukcję pieców, mimowoli pomy-  
ślałem o tem.

Ten piec kafłowy, ta podłoga drewniana, te  
zbiory leżące prawie bezpośrednio na podłodze pod  
pultami, te okratowane okna (bezpieczeństwo prze-  
ciw złodziejom) to wreszcie jedyne tylko wejście  
prowadzące do sali zbiorów — przypominały mi jak-  
oś dziwnie telegramy z Turynu a zwłaszcza słowa  
„tylko małą część tego zbioru udało się uratować“.

Zajęty temi myślami, pytałem już tylko o ja-  
kość zbiorów. Chodziło mi o tzw. „białe kruki“. I oto  
dowiedziałem się, że wszystkie pomieszczone tam rękopisy,  
to w swoim rodzaju „białe kruki“. Co do obfitości, to  
Biblioteka Czartoryskich i Biblioteka Jagiellońska w  
Krakowie przewyższają Ossolineum, ale jak mówił dr.  
Kętrzyński, bardzo mało. Są tu bowiem takie okazy,  
których tamte nie posiadają.

Na tem przerwałem rozmowę i podziękowa-  
wszy za informacje, udałem się do p. Władysława  
Bełzy, aby się podzielić z memi obawami. Zastałem  
go w pomieszkaniu. Nie wspominając mu o swej wi-  
zycie u dyr. Kętrzyńskiego (za co obu szanownych  
informatorów na tem miejscu najmocniej przepraszam)  
zacząłem rozmowę od tego, czy szanowny interloku-  
tor czytał wiadomości o pożarze w Turynie. Otrzy-  
małem odpowiedź twierdzącą.

— Panie szanowny, czy wasze zbiory są za-  
bezpieczone przed wypadkiem pożaru?

— Nie rozumiem pana. Mojem zdaniem nie mo-  
żna się zabezpieczyć przed „wypadkami“. Oto po-  
wiem panu przykład: Onegdaj spotkał mnie prof. dr.  
O. i opowiedział o nieszczęśliwym wypadku swej  
żony. Wyszła z nim razem z teatru, potknęła się  
i złamała rękę. Czy można się było ubezpieczyć  
przed tem?

— Nie o to mnie chodzi, odrzekłem skonfu-  
dowany, ale czy jest jakie zabezpieczenie przed  
ogniem.

— Jesteśmy zaasekurowani, i ażeby zapobiedz  
przeoczeniu przez moich następców — przenieśliem  
termin uiszczania wszelkich premij na miesiąc  
wrzesień.

— No tak, toby powetowało w małej części  
szkodę materyjalną (zbiory i książki Towarzystwa  
asekuracyjne bardzo mało cenią), ale nie zwróciło  
nam naszych pamiętek. Szanowny pan nie rozumiał  
widać mego pytania, przepraszam za niejasność.  
Chciałbym się dowiedzieć, czy, i o ile to jest w rękach

ludzkich, są przestrzegane w Ossolineum środ-  
ki ostrożności, aby nie dopuścić do wzniesienia ognia,  
Oto wypadek w Turynie, a przecież i my posiadamy  
drogie pamiątki, na których zachowaniu wszyst-  
kim Polakom zależy. Redakcja „Słowa“, mając  
świeżo w pamięci wypadek w Turynie, wysłała  
mnie — abym się dowiedział, czy u nas zachowane  
są środki ostrożności bo to strzeżonego Pan Bóg  
strzeże.

— Wie pan, że mnie się to podoba. Zbiory  
te, to własność ogółu. Więc nie dość na tem, że nad  
Ossolineum czuwają ludzie ze wszech miar zasłu-  
gający na zaufanie, nie tylko z obowiązku, ale z głę-  
bokiego poczucia obywatelskiego pilnujący tych zbio-  
rów — cały ogół powinien wglądać w tę sprawę,  
a w pierwszym rzędzie prasa. Dlatego mogę wyrazić  
uznanie pańskiej redakcyi za jej przeczność.

Więc jeżeli pyta się pan o środki ostrożności,  
to mogę pana zapewnić, że uczyniliśmy wszystko,  
co jest w ludzkiej mocy, aby uniknąć niebezpieczeń-  
stwa pożaru.

— Ot, przed kilku laty zaproponowałem zapro-  
wadzenie gromochronów. I choć dziesięciu inżynie-  
rów uznawało to za niepotrzebne, gdyż gmach leży  
w kotlinie, — kuratoryja zakładu ani chwili nie wa-  
hała się i mamy gromochrony.

— Muszą zapewne istnieć przepisy dla służ-  
by — dodałem.

— I owszem. Z ogniem służbie do wnętrza  
wchodzić nie wolno. I myślił pan, że trzymalibys-  
my takiego choć 24 godzin, któryby się do tych  
przepisów nie stosował? Mielismy tu niedawno je-  
dnego służącego, który lubiał upijać się. Służący  
ten, upiwszy się raz, pozostawił w bibliotece świe-  
cąca lampę i omal nie dopuścił do pożaru. Zapłaci-  
łem mu za miesiąc i do wieczora nie pozwoliłem  
pozostać w gmachu.

— Czy są w gmachu jakie narzędzia ra-  
tunkowe?

— Wszystkie. Pomimo zaprowadzonych wodo-  
ciągów, stoja zawsze beczki napełnione wodą. Choć  
na strychu niema żadnego składu i strychy oddzie-  
lone są t. zw. „Feiermurami“, zaprowadzone są tam  
krany. Takie same krany są w parterze i w razie  
nieszczęścia w jednej chwili można wszystko zalać  
wodą. Niech pana nie przeraża jedno tylko wej-  
ście do sali, gdyż w razie czego można młotami  
kraty odwalić i ratunek ułatwić. A co to znaczy  
wypadek. Widział pan te kraty żelazne u okien  
i drzwi z żelaza, prowadzące do zbiorów, a jednak  
dwa razy odwiedzali nas już złodzieje. Raz skradli  
gotówką 150 kor., a drugi raz miecz referendarski  
(unikat). Po ten miecz (zapewne zamówiony) zło-  
dziej dostał się przez piec. Naturalnie piec ten za-  
raz usunęliśmy. Wynika z tego — że nie można  
ubezpieczyć się przed, że tak powiem „vis major“.  
Ale wracając do ognia, mam to przekonanie, że gdy-  
by to nie był nadzwyczajny wypadek, jestełmy prze-  
ciw niemu dość uzbrojeni.

Opuściłem dom p. Bełzy, uspokojony nieco, bo  
niech kto co chce mówi — ogień to największy  
wróg.

Woda i złodziej drugiemu oddadzą, a ogień  
zawsze sam pożera. w. sz.

## Związek galic. Kas Oszczędności.

(Dalszy ciąg obrad)

W dalszym ciągu wczorajszego zgromadzenia  
delegatów galic. Kas oszczędności referował dyr. dr.  
Steczkowski sprawę popularnego ubezpieczenia  
dla książeczek wkładek Kas oszczędności. W dys-  
kusyi nad tym referatem wziął między innymi udział  
poseł dr. Głabiński, przyrzekając poparcie tej sprawy  
w Radzie państwa. W rezultacie przyjęto wniosek  
referenta, który opiewa:

Walne zgromadzenie delegatów Związku galic.  
Kas oszczędności z uwagi, że Kasy oszczędności sto-  
ją pod kontrolą urzędową i że ich zakres działania  
ograniczony jest do interesów. zupełne ubezpiecze-  
nie dających, że obrót wkładek w Kasach oszczę-  
dności jest dogodny i odbywa się bez żadnych ko-  
szków, że Kasy oszczędności cieszą się powszechnem  
zaufaniem ludności, które usprawiedliwione zostało  
całkowicie wynikami dotychczasowej działalności tych  
instytucyj — poleca wydziałowi, aby w porozumie-  
niu z istniejącymi w Austrii Związkami Kas oszczę-  
dności wdrożyć jak najprychlej akcyję w celu wyje-

dnania książeczkom wkładowym Kas oszczędności popularnego ubezpieczenia bez żadnego ograniczenia co do kwoty.

Z kolei referował dyr. Strzyżowski sprawę jednolitego zestawienia bilansów Kas oszczędności (bilansowanie odsetek zaległych i zwłoki). Kasy oszczędności, podniósł referent, uzyskują na fiskus i wysokość opodatkowania a same są temu winne przez swój sposób bilansowania. Wobec tego postawił referent następujące rezolucje, które delegaci uchwalili:

Związek zaleca:

1) pod względem buchalterycznego bilansowania system, przedstawiony w artykule „Dobrobytu” Nr. 21 z 1903 r.;

2) zupełne eliminowanie w bilansowaniu przewidywania zwiłki;

3) bilansowanie tylko dwuletnich odsetek zaległych.

Po uchwaleniu budżetu na r. 1904 przystąpiono do omawiania wniosków delegatów. Na podniesienie zasługuje ogólniejszej natury wniosek p. Nalepy, aby wydział Związku zainicjował założenie banku związkowego dla Kas oszczędności, należących do Związku, na wzór istniejącego banku w Pradze i Gracu.

Wniosek ten, jakoteż inne wnioski administracyjnej natury odesłano do wydziału Związku do rozpatrzenia.

Na tem zakończono obrady.

Zabrał głos dr. Jahl, wyrażając podziękowanie referentom za pracę, delegatom za udział w zgromadzeniu. Wśród oklasków przyjęto podziękowania przewodniczącego, wyrażone posłowi dr. Głabińskiemu za zajęcie się tokiem obrad Związku i dyr. dr. Steczkowskiemu za dzielną inicjatywę.

## W sprawie nauki języka niemieckiego.

Dnia 31 zm. rozpoczęła obrady ankieta w sprawie reformy nauki języka niemieckiego w galicyjskich szkołach średnich, według następującego programu:

1. Zarys instrykcji do nauczania języka niemieckiego w szkołach wyższych szkół średnich.

2. Ograniczenie materiału literacko-historycznego.

3. Wprowadzenie materiału, na którym uczniowie mogliby nabierać wprawy w języku potocznym w mowie i piśmie.

4. Oznaczenie dokładniejsze wymagań przy egzaminie dojrzałości i sposobu egzaminowania.

Oprócz przewodniczącego, wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Erwina Płażka, inspektorów szkół: radcy Jana Franko, Jana Lewickiego, Ludomila Germana, Emanuela Dworskiego, dyrektora Franciszka Majchrowicza, prof. Tadeusza Lewickiego, prof. dr. Jahnera, uczestniczą w ankiecie prof. Uniw. dr. Wilhelm Creizenach, dr. Ryszard Werner, potem dr. Karol Petelenz, Józef Skupniewicz, ks. Maksymilian Kohlsdorfer, profesorowie: Juliusz Ippoldt, Zygmunt Stylo, dr. Karol Opuszyński, Józef Kannenberg, Emil Petzold, dr. Józef Flach, rada szkolny Edward Charkiewicz, dr. Albert Zipper, Jan Boberiski, Samuel Heller.

Obrady zajął wiceprez. Rady szkoln. krajow. dr. Płażek, kładąc w przemówieniu swem główny nacisk na konieczność zmniejszenia materiału historyczno-literackiego, którym nadmiernie obciążono uczniów ze szkół dla umiejętności samego języka.

Inspektor dr. German określił następnie szczegółowo przedmiot obrad i stwierdziwszy znaczny postęp w nauczaniu języka niem. w szkołach średnich, wskazał na istniejące jeszcze w tym względzie niedomagania, szczególnie w klasach wyższych.

Na wniosek mowy obrady rozpoczęto od 4-go punktu programu, poczem prof. Kannenberg wygłosił referat, na temat dokładniejszego oznaczenia wymagań i sposobu egzaminowania przy maturze, uzasadniając następujące dwa wnioski: do egzaminu pisemnego wyznaczać należy tematy, zaczerpnięte z przeobrażonej w najwyższych klasach lektury, egzamin ustny ma być rodzajem swobodnego colloquium, w którym abiturjent powinien wykazać się możliwością wyrażania swych myśli w języku niemieckim bez grubych błędów.

Po koreferacie prof. Emila Petzolda, który w zasadzie zgadzał się z prof. Kannenbergiem, rozwinęła się nad wnioskami powyższymi ożywiona dyskusja, szczególnie nad rodzajem tematów dla wypracowań pisemnych. Większość członków ankiety zgodziła się na to, że tematy te powinny być czerpane z przerobionej w szkole lektury niemieckiej.

Na tem skończył się pierwszy dzień obrad ankiety,

Na marginesie.

## Prusakom — do sztambuchu.

O nie! tej wiary nam nikt nie odejmie,  
Że dusze zwierząt wchodzą w ciała ludzi,  
Dziś, nikt się chyba w to wątpić nie trudzi,  
Kto słyszał mowy wasze w pruskim sejmie.  
Sejm ten jest na kształt cyrkowej areny.  
Gdzie się na lud nasz zwierz rzuca rozżarty!  
Gryzą tygrysy, pantery, lamparty,  
A wyją: wilki, szakale, hyeny.

To nie rząd pruski — to naród przemawia!  
To w sejmie pruskim przemawia lud wolny!  
To lud do takiej podłości jest zdolny,  
Że daje katom sam sankcję bezprawia!  
Ograbić! rzucić na męczeńskie łożo  
I nad ofiarą tą, co się pokona,  
Znęcać — dzieło wielkiego Teutona!  
Pastwić się: — wolny Prusak tylko może!

Spojrzyjcie podli błędny z szalu wzrokiem  
Na duchy waszych poetów, pieśniarzy:  
Wstyd, wstyd za naród im płonie na twarzy,  
Bo wstyd być ludu takiego prorokiem.  
Słyszcie słowa Goethego, Schillera!  
Duch ich przemawia dziś z krainy cienia  
I patrząc na was raz drugi umiera  
Na myśl, że powstał z takiego plemienia.

KAZET.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 1 lutego b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	730.0	— 8.0	ESE <sup>2</sup>	—	— 6.0	— 9.2
2 popoł.	729.9	— 6.8	ESE <sup>4</sup>			
9 wiecz.	730.9	— 7.2	SE <sup>4</sup>			

Uwaga: Pogoda przy pochmurnem niebie.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował sekundaryusza II kl. dra Berla Grünhuta sekundaryuszem I kl., dra Bolesława Zmigroda sekundaryuszem II klasy i dra Józefa Owsinińskiego etatowym praktykantem przy kraj. szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wydział krajowy zamianował sekretarza J. Jabłonowskiego radcą, sekretarza extra statum Marcelęgo Białobrzskiego sekretarzem etatowym, adjunkta konceptowego Mieczysława Masłowskiego wiceaspektarzem, aplikanta konceptowego I kl. Bartosińskiego konceptistą etatowym, aplikanta konceptowego II. klasy extra statum M. Madurowicza etatowym aplikantem konceptowym II kl.

Wydział krajowy zamianował rysownika w krajowym biurze kolejowym Wiktora Tolloczkę prow. inżynierem-adjunktem oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego.

Wydział krajowy przeniósł radcę Wydziału krajowego Józefa Michałczewskiego, na jego własną prośbę po wysłużeniu przepisanych lat służby, w stały stan spoczynku.

— **Z poczty.** Z dniem 1 lutego otwarty będzie nowy urząd pocztowy w Owlewach białych, powiatu nadwórniańskiego — i składnice pocztowe w Bobiatynie pow. sokalskiego, Antoniewie pow. tarnobrzeskiego, w Starem Mieście pow. łanuckiego, w Książnicach pow. bocheńskiego i w Dąbrowicy pow. tarnobrzeskiego.

— **Z kolei państwowych.** Ruch towarowy bezpośredni między Towarzystwem czeskiej północnej kolei a austriackimi kolejami państwowymi. Z dniem 1 stycznia 1904 r. wchodzi w życie dodatek do taryf cz. II. zeszyty 1 i 2.

— **W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego.** Komitet wydawniczy księgi pamiątkowej, wyszłej z pod prasy w roku czterdziestoletniej pamiątki powstania, widzi się zmuszoną do zaznaczenia wobec świeżo ogłoszonego wydawnictwa „Księgi pamiątkowej powstania 1863 roku”, które dotychczas zapowiadane było jako „Księga pamiątkowa obchodu czterdziestolecia powstania”, do zaznaczenia, powtarzamy, iż ta nowa księga pamiątkowa, niema nie wspólnego z poprzednio wyszłą pod tytułem „W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego” oprócz, nie wątpimy, o tem uczciwej chęci służenia dobrej sprawie.

B. Anc. H. Czapliski, J. K. Janowski, J. Kinel, B. Szwarc.

— **Z Filharmonii lwowskiej.** Dziś we wtorek dnia 2 bm. drugi koncert p. A. Siermiansa, znakomitego śpiewaka, którego sobotni koncert cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Publiczność przepię-

knym śpiewem jego była oczarowaną i oklaskami zmuszała go do naddatków. W dzisiejszym koncercie odśpiewa p. Siermiansa staroczeską balladę p. t. „Tomasz Reimer”, piękną patryotyczną pieśń holenderską pod tyt. „Nasza ojczyzna”, pieśń flamandzką: „Dwóch lotrzyków”, pieśń norweską Ibsena: „Łabędź” i pieśń duńską: „Ja kocham cię!”. Śliczną jest patryotyczna pieśń holenderska. Jest to ostatni koncert Siermiansa we Lwowie, publiczność nasza powinna więc skorzystać ze sposobności, aby usłyszeć tego znakomitego śpiewaka.

We czwartek wystąpi z koncertem pan Schotter, który za granicą zdobył sobie wielką sławę i uważany jest przez fachową krytykę za jednego z pierwszorzędných skrzypków. P. Schotter jest lwowianinem i chcąc dać się poznać publiczności naszej, przybył do Lwowa. Aby zaś poznały go jak najszersze koła publiczności w jego mieście rodzinnem, zastrzegł sobie, aby ceny na koncert czwartkowy były znacznie niższe. Krytyka fachowa wyraża się o p. Schotterze z wielkimi pochwałami i podnosi nadzwyczajną jego technikę i pełnię uczucia, jakie wlewa w wykonywane przez siebie utwory.

— **W Kole literacko-artystycznym** odbędzie się w środę, dnia 3 b. m. ostatnie z zapowiedzianych na karnawał, a tak sympatycznie przyjętych, tygodniowych zebrań towarzyskich. — Początek zabawy o godzinie 9 m. 30 wieczorem; strój wizytowy.

W ostatni wtorek urządza „Kolo” — jak corocznie — wieczór z tuncami na większą skalę.

— **„Akademicka Hromada”,** towarzystwo ruskich studentów narodowców uchwaliło jednogłośnie i bez dyskusji na onegdajszym nadzw. walnem zgromadzeniu nie przyjąć przyszanego Towarzystwu przez Wydział kraj. zapomogi w kwocie 100 k.

— **Wykład dra Z. Balickiego.** „Geneza stronictw i kierunków w zaborze rosyjskim po 1863 r.” odbędzie się jutro o 7 godzinie w Szkole nauk politycznych w gmachu Skarbkowskim, wejście od ulicy Teatralnej.

— **Otwarcie testamentu s. p. Mieczysława Pawlikowskiego** nastąpiło przed kilku dniami. Majątek rozdzielił zmarły w ten sposób, że prof. drowi Janowi Gwałbertowi Pawlikowskiemu zapisał dobra Medykę w przemyskim, a dyrektorowi teatr. p. Tadeuszowi Pawlikowskiemu dobra Milno w brodzkiem, żonie zaś swej zastrzegł rentę roczną. Prócz tego zostawił kilka legatów dla starej służby. Opiekę i utrzymanie biblioteki Pawlikowskich polecił starszemu synowi, profesorowi drowi Janowi Gwałbertowi Pawlikowskiemu.

— **Bal medyków** odbył się wczoraj w Kasynie miejskim. Jak świetna to była zabawa, da miarę fakt, że do pierwszego kadryla stanęło 180 par!

— **Żydowska spółka** wydawnicza pod firmą „Kadimah” zarejestrowana została staraniem grona galic. syonistów w lwowskim sądzie krajowym jako handlowym.

Celem wymienionego przedsiębiorstwa, opartego na udziałach po 10 koron, jest wydawnictwo własnym nakładem żydowskich czasopism, dzieł i broszur treści politycznej, ekonomicznej, społecznej, literackiej i naukowej. Spółka ta, wydająca czasopismo syońskie „Wschód” i rocznik żydowski, ogłosiła obecnie broszurę dra Alfreda Nossiga: „O kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

— **Echo wycieczki budapeszteńskiej.** Sprawa niefortunnej wycieczki do Budapesztu, urządzonej przez niejakich pp. Jarka i Parachoniaka drapujących się na reprezentantów narodu, dotychczas nie załatwiona. Najgorzej na tem wyszła „Muzyka narodowa”, którą zabrano ze sobą ze Lwowa do Budapesztu. Niedosę bowiem, że w całej tej sprawie tkwi gdzieś jakieś oszustwo pospolite, gdyż ktoś pobral i schował do kieszeni pieniądze należące się „Muzyce narodowej” za dwa koncerty w Budapeszcie, ale jeszcze gospodarz kapeli na czysto dopłacił 30 zł. do wycieczki, łącząc na utrzymanie muzykantów w czasie podróży, a teraz nawet tej kwoty nie chcą mu zwrócić pp. Jarek i Parachoniak.

— **Zmiana w rządzie krajowym Bukowiny.** Czerniowiecku „Allg. Ztg.” doniosła w depeszy z Wiednia, że obecny prezydent kraju, ks. Hohenlohe, ma być mianowany namiestnikiem w Styrii z powodu przeniesienia obecnego namiestnika styryjskiego hr. Clarięgo na wyższą godność dworską. Wiadomości tej jednak zaprzeczył sam ks. Hohenlohe, — jak donosi o tem „Czernowitzer Tagblatt”, który się do prezydenta bezpośrednio zwracał z prośbą o informację.

— **Zwrot Moskalem 200 rubli.** W styczniu r. 1902 moskiewskie Towarzystwo dobroczynności, prowadzące moskalofilską agitację w ziemiach słowiańskich, przysłało na ręce eksc. Jaworskiego 200 rubli na dzieci wrzesińskie. Młodzież polska we Lwowie postanowiła zebrać taką samą kwotę i odesłać Towarzystwu, co też Czytelnia akademicka uskuteczniła w grudniu tegoż roku, przeznaczając pieniądze na rzecz ro-

**Hotel George'a**  
we LWOWIE

poleca Salony na pierwszym piętrze na zebrania towarzyskie, **Wesela, Pikniki i Bankiety.** — *Restauracja i wina* we własnym zarządzie. — *Ceny umiarkowane.* W hotelu pokoje gościnne od 3 kor. ze światłem i obsługą. — Do użytku winda elektryczna (Lift). 11245

**Chleb** wyrabiany wedle najnowszej metody poleca **Chleb ten** nie tylko oryginalnemu morawskiemu **nie ustępuje, lecz przewyższa**, gdyż jest łatwo strawnym nie czerstwieje i przez kilka dni nie traci pierwotnego smaku. — Znakomity ten chleb kosztować można **bezpłatnie** w sklepach Marcina Czyżeka. 1019

dsin prześladowanych przez rząd sekciarzy duchoborców. W grudniu r. 1903 Czytelnia akademicka otrzymała z powrotem tę sumę, w dołączonym liście pp. Spasokukocki i Brandt oświadczyli w imieniu Towarzystwa, że pieniędzy przyjąć nie mogą, bo pomaganie poddanym rosyjskim nie wchodzi w zakres zadań Towarzystwa i zresztą miejsce pobytu rodzin duchoborców nie jest znanem. Wobec tego Czytelnia akademicka, nie zmieniając przeznaczenia owych 200 rubli, wysłała je do redakcji „Oswobożenia“ w Stuttgarcie. W ostatnim numerze tego pisma znajdujemy opis całej sprawy z następującym dodatkiem od redakcji: „Pp. Akademicy polscy bardzo trafnie wykazali działaczom moskiewskiego Towarzystwa dobroczynnego całą obłudę, zawartą w tak demonstracyjnie ujawnionej przez nich sympatii do Polaków pruskich. Powoływanie się pp. Spasokukockiego i Brandta na zadanie (t. j. ustawę) Towarzystwa zupełnie jest niewłaściwe. „Prześladowani duchoborcy“ nie są już poddanymi cesarstwa rosyjskiego i o ich miejscu pobytu Towarzystwo dobroczynności mogłoby się dowiedzieć z urzędowego źródła rosyjskiego. W „sprawozdaniach konsulów“, ogłaszanych przez rosyjskie ministerstwo spraw zewnętrznych, znajdujemy dość obszerny raport o położeniu rosyjskich duchoborców, którzy wskutek prześladowań rządu rosyjskiego przemieszczali się do Kanady i dla tego są obecnie poddani angielskimi. Raport ten ułożony został przez cesarsko-rosyjskiego konsula w Kanadzie p. N. B. Struwego i w swoim czasie był ogłoszony w piśmie rosyjskich. Przesłane nam dwieście (200) rubli odsyłamy p. W. G. Czertkowowi (Christchurch, Hauts, England) dla oddania według przeznaczenia“.

— **Pułapka w ulicy Lenartowicza.** W zaniebanej przez magistrat ulicy Lenartowicza utworzył się t. zw. zasuw, dążący ku baryerze; każdy wóz w tem miejscu zsuwa się gwałtownie bokiem w stronę balustrady. Wczoraj wieczorem ciężko ładowany węglami wóz p. Soltysa wjechał w ową pułapkę, zsunął się ku balustradzie i przysiadł idącego obok wozu zarobnika Zajęca. Zaledwie dając słabe znaki życia ofiarę tej niedbałości magistratu odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego w stanie nieprzytomnym. Przed trzema dniami zdarzył się tam już raz podobny wypadek, lecz mimo tego nie zaradzono złemu i pułapka magistracka pochłania nadal ofiary.

**Zwracamy uwagę** na dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“, na str. 7 niniejszego numeru (cała stronica).

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

W przededniu wojny.

### Dyplomata o sytuacji.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ ogłasza interwiew z jednym z czynnych dyplomatów o sytuacji w Azji wschodniej. Powiedział on między innymi: Na razie wiadomości ostatnich dni nie są pomyślnie i wogóle trudno już obecnie uniknąć starcia Japonii z Rosją. Rosja wprawdzie dąży do pokoju, nie będzie jednakże mogła przystać na to, czego żąda Japonia, mianowicie kompletnego usunięcia hegemonii rosyjskiej z północnej części Azji wschodniej.

Że Japonia nie ustępuje i żadnych nie chce poczynić koncesyj na rzecz Rosji, to przypisują w Petersburgu zabiegom angielskim, mianowicie wchodzące w Japonii gazety angielskie są redagowane przez korespondentów dzienników angielskich, a za tymi dziennikami cała prasa japońska prowadzi ostrą kampanię przeciwko Rosji. Nowym dowodem, jak angielska dyplomacja skrajnie zachowuje stanowisko wobec Rosji jest to, że przed paru dniami wybitna dyplomatyczna osobistość odbyła konferencję we Władywostoku z cywilnym adiutantem admirała Aleksiejewa, Blantowem. Blantow podczas tej konferencji bardzo ostro wyraził się o szowinizmie angielskim i nibyto przyjaźni dla narodu japońskiego. Przebieg tej dyplomatycznej konferencji później jeden z angielskich dzienników ogłosił jako interwiew z Blantowem. Z Petersburga użalano się na to później w Londynie, ale pożądane wrażenie było już w Japonii wywołane. Wybitne osobistości dyplomatyczne w Petersburgu podają, że Anglia nosi się z poważnymi planami co do Kongo, Tybetu, krajów nad zatoką perską, tudzież że za wszelką cenę dąży do pokrzyżowania planów Rosji w Azji, jakoteż na półwyspie Bałkańskim, aby mogła bezkarnie plany swoje przeprowadzić. W każdym razie obecnie bardziej pesymistycznie zapatrują się dyplomacy na wiadomości z Azji wschodniej, aniżeli jeszcze przed tygodniem.

### Mobilizacja.

**Londyn.** (TBK.) „Daily Mail“ donosi z Czifu, że wczoraj zmobilizowano japońską flotę rezerwową. Zmobilizowano też pierwszą rezerwę armii. Mobilizacyi dokonano w największej tajemnicy. Żołnierze przybyli na miejsce poprzębiani za woźniców itp.

Nadto donoszą, że 40 okrętów transportowych czeka na ewentualne wyruszenie.

**Londyn.** (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio, że w sobotę odbyła się 8-godzinna rada gabinetowa.

Fiema donoszą z Tokio: Wicekról prowincji chińskiej Juanszkiej zakupił 20.000 sztuk broni.

**Londyn.** (TBK.) Potwierdza się wiadomość, że 7 pułków rosyjskich maszeruje w kierunku rzeki Jalu, aby obsadzić Autung i inne miejscowości, położone wzdłuż rzeki.

**Petersburg.** (TBK.) Agencja telegraficzna donosi z Chabinu, że wojska japońskie opuszczają terytorium kolei wschodnio-chińskiej. Ta sama rosyjska Agencja telegraficzna donosi z Władywostoku, że na dziś zarządzą zostanie mobilizacja wszystkich rezerw na dalekim Wschodzie. W lutym przybędzie przeszło 50.000 wojska celem wzmocnienia garnizonu.

Z Portu Artura donoszą, że wedle doniesień dziennika „Nowyj Kraj“ z Korei, Japonii udało się wywołać niepokoje na Korei, mające utworzyć pretekst do wkroczenia. Pogłoski o mającej nastąpić rewolcie garnizonu w Soeul, aby zmusić cesarza do schronienia się w poselstwie rosyjskim, miały ten skutek, iż cesarz postanowił w danym razie uciec się do opieki poselstwa amerykańskiego. Amerykanie pod pozorem ochrony swego poselstwa sprowadzili kompanię wojska do Soeul.

### O zakupno okrętów.

**Londyn.** (TBK.) „Standard“ donosi z Lizbony, że prezydent ministrów zaprzeczył wiadomości o układach, celem zakupna portugalskich okrętów wojennych przez Rosję.

### Sytuacja na Węgrzech.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) W położeniu politycznym nie zaszła żadna zmiana. Na następnem posiedzeniu delegacji węgierskiej złoży minister wojny Pittreich oświadczenie w sprawie reform wojskowych.

### Dr. Pacak o sytuacji.

**Praga.** (Tel. wł.) W Czasławiu odbyło się przedwczoraj zgromadzenie wyborcze, na którym dr. Pacak przemawiał o położeniu politycznym. Całą winę z powodu obecnych stosunków w Austrii złożył mowca na Niemców, którzy zmuszają Czechów do walki. Czesi są gotowi do obrad, jednakże rząd musi co do ich kardynalnych żądań poczynić koncesje. Co do propozycji dra Brafa w kwestyi uniwersytetu czeskiego na Morawach, nie może go mowca pochwalić, ponieważ odracza on kwestyę uniwersytetu „ad calendas graecas“. W końcu przyjęło zgromadzenie rezolucyę, wzywającą klub młodoczeski do dalszego prowadzenia obstrukcyi tak długo, dopóki żądania czeskie nie zostaną zaspokojone.

### Testament Hofmanna.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Zmarły malarz Józef Hofmann zapisał swoje obrazy miastu Wiedniowi pod warunkiem, jeżeli miasto wybuduje specjalny budynek, w którym obrazy te mają być pomieszczone. Własność ziemską w Szwajcaryi w Zwing-Uri zapisał Hofmann towarzystwu artystów niemieckich, a w razie, gdyby towarzystwo zapisu tego nie przyjęło, cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi II. Majątku w gotówce nie pozostawił Hofmann prawie żadnego, obrazy jednak jego, które pozostawił, oceniają na 400 do 500 tysięcy koron.

### Hr. Tisza w Wiedniu.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Minister prezydent hr. Tisza w najbliższych dniach przybędzie do Wiednia, by wziąć udział we wspólnych konferencyach ministerjalnych. Przedmiotem obrad mają być traktaty handlowe z Niemcami, tudzież usunięcie nieporozumień, jakie jeszcze istnieją między rządami austriackim i węgierskim co do traktatu handlowego.

### Rewizya i aresztowania w drukarni.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Policya wtargnęła wczoraj w nocy do lokalu drukarni dziennika „Narodni List“ i uwięziła drukarzy a wydrukowane już egzemplarze pisma skonfiskowała. Gwałt ten policji wywołał w mieście ogromne wzburzenie.

### Uwięzieni dygnitarze.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Były minister spraw wewnętrznych Todorowicz został wprawdzie wypuszczony na wolność, jednakże w pół godziny później ponownie aresztowany, rzekomo na podstawie nowych dowodów winy. Dr. Petronowicz, były sekretarz króla Aleksandra, jeszcze ciągle znajduje się w więzieniu.

### Podróż niemieckiej pary cesarskiej.

**Berlin.** (Tel. wł.) Jacht „Hohenlohe“ wypływa 15 b. m. na morze śródziemne, gdzie para cesarska odbędzie podróż dla wypoczynku.

### Strajk.

**Budapeszt.** (TBK.) Rozpoczął się tu częściowy strajk pomocników stolarskich. Do strajku przyłączyło się 200 robotników.

### Podjeżrzany arsenał.

**Temeszwar.** (Tel. wł.) W gminie Bayanestie, gdzie się odbywają na wielką skalę agitacje socya-

listyczne, znaleziono w domu bogatego włościanina Milana Pankowa 36 rewolwerów i liczne karabiny. Pankowa aresztowano a broń zabrano.

### Ustąpienie ministra.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Nowego Jorku telegrafują do „Berl. Tagbl.“, że minister wojny Root złożył swój urząd. Następcą jego będzie były gubernator Filipin Taft.

### Papież wobec zagranicznego duchowieństwa.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagbl.“ dowiaduje się z Rzymu, że papież Pius X. zarządził ostre czuwanie nad bawiacem w Rzymie zagranicznym duchowieństwem. Kto nie ma poważnego powodu przebywania w Rzymie, ma natychmiast powrócić do swojej diecezji.

### Dla zbiegów macedońskich.

**Sofia.** (Tel. wł.) Rząd zażądał ponownie od sobrania nadzwyczajnego kredytu, w kwocie 500.000 franków dla zbiegów macedońskich.

### Bezrobocie.

**Krymiczów.** (Tel. wł.) Około 1700 robotników jest jeszcze dotąd bez pracy, reszta znalazła już zatrudnienie.

### Obiad dworski.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj o godzinie 6 wieczór odbył się obiad u cesarza. Między innymi wzięli udział: Filip Zaleski, Leon hr. Piniński, Karol hr. Lanckoroński, Dawid Abrahamowicz, Antoni hr. Ledóchowski.

**Wiedeń.** (TBK.) W salach ratusza odbył się wczoraj bal miasta Wiednia.

**Wiedeń.** (TBK.) W ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się wczoraj posiedzenie w sprawach cłowo-handlowych. Następnego dnia.

**Wiedeń.** (TBK.) W dzisiejszym, ostatniemu już wogóle ciągnięciu losów St. Genois padła główna wygrana 105.000 koron na nr. 69.852, druga wygrana 10.500 koron na nr. 28.318.

**Bruksela.** (T. wł.) Bawi tu od 2 dni ks. Aosta, który jak koła dobrze poinformowane zapewniają, przybył starać się o rękę ks. Klementyny w imieniu ks. Ludwika Napoleona.

**Sofia.** (TBK.) Sobranium przedłożono kredyt 300.000 fr. na Macedończyków, którzy schronili się do Bułgarii.

**Rzym.** (TBK.) Wczoraj podpisano angielsko-włoski układ o sędzię rozjemczym.

### Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń, St. Marx).

### Wiedeń, 1 lutego.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 10.009 sztuk świń, między temi 5.671 świń galicyjskich. Ceny za tużne świnię węgierskie 110 do 113 h., za galicyjskie młode świnię 70 do 86 h. za kilo gram żywej wagi.

**Wiedeń d. 1 lutego.** Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. k. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 295.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 288.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268.—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. 4 proc. 92.—, b) bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465.—, Clary 40 zł. m. k. 165.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 70.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palffy 40 zł. m. k. 166.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 70.—, Salma 40 zł. m. kon. 280.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 78.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. —.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 129.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 507.—

**Wiedeń.** 1 lutego. Cukier 18.50 (spok). Spirytus 46.40 (słabo). — Nafta bez zmiany.

**Berlin.** d. 1 lutego. Banknoty austriackie 85.50. Spirytus —.—.

**Paryż** d. 1 lutego. Trzy procent. renta 97.12. Mąka 28.85.

**Frankfurt.** d. 1 lutego. Austr. kred. 210.50. Disconto —.—, Laura 192.70, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

**Hamburg.** 1 lutego. Koniczyna na luty silnie, spirytus na luty 26. na marzec 26 silnie, na marzec kwiecień 26, kwiecień maj 25.50.

### Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń.** 2 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 665.25 Akcye węgier. Zakładu kredytowego 756.—, Akcye Anglo-banku 282.—, Akcye Unionbanku 287.—, Akcye Länderoanku 437.—, Akcye Bankvereinu 517.50, Akcye Bodencredit 937.—, Akcye gal. Banku hipotecznego 555.—, Akcye kolei państwowych 665.50, Akcye kolei południowej 85.75, Akcye

Gazy na suknie, Kwiaty, Wstażki,

Wachlarze, Gorsety, Pończochy



poleca

Ferdynand Güttler

najtaniej

Lwów, ul. Halicka 20.



## Dodatek do Nr. 53 „Słowa Polskiego“

## W niewoli u Niemców.

(Korespondencya własna „Słowa Polskiego“).

Berlin, 29 stycznia.

Polacy w państwie pruskim, to odłam szczepu słowiańskiego, wzięty przez Niemców w niewolę! Jesteśmy, jak starożytni jeńcy wojenni, zdani na łaskę i niełaskę „zwycięzców“, jesteśmy w ich rękę jak rzecz jakakolwiek, mogą nami dowolnie rozporządzać... Oni są panami ciała i dusz naszych!

Oto znaczenie słów, jakie przed kilku dniami wypowiedział w pruskiej Izbie poselskiej minister spraw wewnętrznych, głowa policji pruskiej!

W sprawozdaniach o mowie i rozbiarach jej — znanej już z streszczeń telegraficznych w całym świecie — główny nacisk kładą dotychczas na słowa ministra Hammersteina, iż Polacy powinni być podlegli i ulegli królów pruskim, że powinni słuchać rządowych rozkazów, ministerjalnych rozporządzeń, boć są na to, „by słuchali“ tego, co im ministrowie „rozkazują“.

Przeciwko takiemu pojmowaniu roli ministrów w państwie „dotychczas jeszcze“ konstytucyjnym wystąpi zapewne zgodnie opinia wolnomyślniejszych ludzi w Prusiech i w całych Niemczech! Dziś, w czwartek wieczorem występuje już ostro przeciw panu Hammersteinowi „Berliner Tageblatt“; choć pragnąłby Polaków zgniebić i zniszczyć, choć „przyznaje“, że Polacy w walce przeciw Niemcom posługują się nierządno środkami niegodziwymi, nie chce przecież pozwolić na to, aby przeciw nam stosowano środki „niesprawiedliwe“... I gromi ministra za to, że mówił, jak właściwie tylko chyba mógłby mówić „jaki sługa carski! Panowania knutowego samowoli rządowej w państwie konstytucyjnym być nie może! „Berliner Tageblatt“ zaklina się, że wystąpiłby przeciw ministrowi i wtedy, jeżeliby ostrze słów jego skierowane było tylko przeciw Polakom, aleć ostatecznie każdy obywatel państwa i Niemiec, czuć się musi dotkniętym takimi słowy ministra!

Strach owiał „liberałów“ niemieckich, gotowych każdej chwili przyznać rządowi rozległe „prawa“ zwalczania agitacji polskiej, na myśl, że zaprawieni na „poddanych polskich“ ministrowie mogliby zacząć używać do woli i na innych obywatelach konstytucyjnego państwa...

Przekonamy się niebawem, jak dalece wobec wyjawień p. Hammersteina wzmożni się opozycja liberałów niemieckich przeciwko absolutystycznemu, junkierskiemu prądowi w Prusiech...

Dla nas najwięcej zajmującym z wyjawień ministra Hammersteina jest zdanie, w związku z powyższymi opisanymi poglądami wypowiedziane, lecz dalej idące...

Mówiąc o głosach opozycji w prasie poznańskiej przeciwko iluminacji w urodziny królewskie, opozycji uzasadnianej tak, że przecież ludność polska nie może być zadowolona z rządu królewskiego, pan minister burzył się wiele i wołał: „Takaż to wiernopoddanie, także to poważanie i cześć, objawiane przez Polaków królom!“ I zaraz wołał dalej: „Któremuż narodowi śmieliby to uczynić jego poddani?“...

Oto zdanie ministra, na które chciałbym szczególnie zwrócić uwagę!

Nie prawom pruskim jesteśmy „poddani“, jak tego chcą „liberałowie“ pruscy, choćby i owe „prawa“ były wyjątkowymi przeciw nam — nie, jesteśmy poddani rozkazom ministrów, jesteśmy poddani monarsze, i jesteśmy poddani narodowi niemieckiemu (der „Nation“).

Może „liberałowie“ pruscy złagodzą wrędcę gniew swój przeciw ministrowi, skoro się spostrzegą, z jakiego to źródła wywodzi p. Hammerstein twierdzenie, iż Polacy słuchać winni ślepo ministrów i być poddanymi monarsze. Może ich zdola minister przekonać, iż nie myślał o średnio-wiecznych formach rządu wobec poddanych, lecz o starożytnych formach rządzenia niewolnikami!

Polacy w państwie pruskim są odłamek szczepu słowiańskiego, wziętych przez Niemców w niewolę... Winni więc słuchać narodu niemieckiego, winni być sługami tego narodu, to jest zniszczyć się, jak zniszczyli się Słowianie połabscy, jak niszczy się wciąż jeszcze resztki Łużyczan i Wendów, winni być podsieliskiem dla niemieczyzny, jak stały się niem rozległe dziedziny Bolesława Wielkiego od strony niemieckiej, winni oddać ciało i duszę w posiadanie duchowi niemieczyzny, jak duszę swą zatracili Słowianie na Pomorzu całym, w Marchii i w Miśni i w Saksonii całej...

Dusze wszystkich dzieci polskich należą do niemieczyzny, bo to dusze pociotu niewolników „narodu“ niemieckiego — ponieważ jesteśmy niewolnikami tego narodu, więc poddani i jesteśmy króla, więc słuchać winniśmy rozkazów sług króla.

Oto pogląd ministra pruskiego. Nie chciał nas dotknąć i nie mógł nas dotknąć jako „obywateli“ państwa pruskiego, o co niepotrzebnie poruszają się liberałowie — nie mógł obrazić niemieckich „obywateli“, boć mówił tylko o niewolnikach narodu niemieckiego!...

Może niejedyn z tych „niewolników“ usłyszy jeszcze rozbrzmiewający po Europie odgłos słów: „Biada zwycięzcom!“

Janko.

Obchód styczniowy  
w Czytelni im. Goldmana.

W sobotę odbyła się w sali gimnastycznej szkoły miejskiej im. Czackiego uroczystość powstania styczniowego urządzona staraniem bezpłatnej Czytelni T. S. L. im. Bernarda Goldmana dla ludności żydowskiej. Na wstępie przemówił p. Aleksander Dubieński w gorących słowach do tłumnie zebranej publiczności; mówił na temat oświaty narodowej w słowach niewyszukanych, ale tak z serca płynących, że słuchacze odpowiedzieli mu szczerymi oklaskami. Następnie chór „Echa“ odśpiewał cykl pieśni patriotycznych, które publiczność wysłuchiwała stojąc. Produkcje muzyczne pp. Szepepańskiego (fortepian), Czerwińskiego (śpiew) i Baranowskiego (wiolonczela) przeplatały deklamacje p. Recheńskiego i panny Elskiej. Wiersz Konopnickiej p. t. „Bez dachu“ wygłoszony przez pannę Elską z wdziękiem i swobodą, był prawdziwą ozdobą uroczystości. Niemniej zachwyty budził śpiew panny Jadwigi Kaliaowskiej.

Rdzeń całej uroczystości stanowiły przemówienia, odbiegające w tym wypadku nieco od zwykłego w takich wypadkach typu mów, szczególnie ze względu na to, że Czytelnia im. Goldmana z uroczystością tą po raz pierwszy wstępuje na szerszą arenę, rozszerzając zarazem zakres działania Towarzystwa Szkoły Ludowej.

P. Maks Landau mówił o walce narodowej od czasu rozbiórów aż do chwili obecnej. Podnosił ważniejsze chwile całej epoki porzobiorowej, dłużej nieco zatrzymał się na powstaniu styczniowym, przy czym uczcił pamięć patrona czytelni, uczestnika powstania b. p. Bernarda Goldmana. Następnie w krótkich ale dosadnych słowach dał obraz obecnego położenia we wszystkich trzech zaborach i walki narodowej w chwili obecnej. Nakoniec wspomniął o prądach nurtujących obecnie wśród żydów.

„Dążenia, mówił p. Landau, które żydzi polscy teraz gdzieś objawiają, wprowadzać muszą w politykę narodową naszego kraju przykry dysonans. Nie stanowią one bowiem czystego wyrazu prawdziwych potrzeb i interesów polskich żydów, ani nie harmonizują z dążeniami innych warstw narodu. Bernard Goldman, patron naszej Czytelni, pierwszy podbił wysoko nasz sztandar miłości ojczyzny. My pójdziemy w jego ślady: w lud żydowski pójdziemy z oświatą, damy mu czystą historię dawnych dziejów i jasny obraz obecnego położenia, a wtedy lud ten zrozumie, że wrogowie Polski są jego wrogami“.

Na zakończenie przemówił p. dr. Ernest Adam, prezes Koła T. T. Jeża, do którego należy Czytelnia im. Goldmana. Wspominał wznioślejsze chwile dziejowe, w których żydzi dawali dowody szczerzej miłości ojczyzny i zaznaczył ścisłą wspólność wszystkich warstw narodu. Mówił o tem, jak to w przeciągu kilku lat ostatnich zaznacza się w naszej dzielnicy powrotna fala narodowego napięcia.

„Niechaj ta powrotna fala — mówił, zwracając się do młodych pracowników w Czytelni Goldmana — pogłębia się i niechaj się utrwała, niech wam dodaje sił do pracy“.

Mówił tak serdecznie i z takim uczuciem, że słowa jego porwały, a gdy skończył, nagrodzono jego przemowę hucznymi oklaskami.

Uroczystość powiodła się lepiej, niż się spodziewano, a zarząd Czytelni Goldmana wrócił z niej z prawdziwą otuchą do dalszej pracy.

## TO I OWO.

## „Na lewo — na prawo“.

Nie bardzo się tem chwalcę — miałem znajomego, który w czasie wystawy lwowskiej w 1894 sprowadził sobie... prawdziwego, oryginalnego... fiakra wiedeńskiego.

Nie darmo mówi przysłowie: „panu i... trzem literom wszystko wolno — a to był pan!“

Ulicą Mickiewicza — Trzeciego Maja — Jagielońską — Karola Ludwika (nawiasem mówiąc: wartoby złączyć obie jej połowy i nazywać mniej lojalnie, a bardziej po polsku: Hetmańska) dostali się na plac wystawy — i — co się z niemi dalej stało, już nie wiem — wiem jednak, że nazajutrz rano zbudził mego znajomego opasy wiedeńczyk i tak mu rzecze:

— „Euer gnaden — dryndy mojej, koni ani zdrowia nie wygrałem na loteryi, wolno panu mnie skarżyć za złamanie umowy, ale ja jutro powracam do Wiednia. W tem mieście powozic może tylko taki, co się tu urodził i wychował — każdego innego rozbiją w puch do dwudziestu czterech godzin“.

I miał rację!

Nie ma miasta na kuli ziemskiej, gdzieby tak swywnie, samowolnie i bezmyślnie jeźdźono, jak we Lwowie.

Przepisy są — o! u nas są na wszystko wyborne, dokładne przepisy — ale... nikt ich nie zachowuje, bo niema komu wykonania przypilnować.

Więcej się na to zwraca uwagi w Ropczycach, Kulikowie lub Żurawnie, jak w naszej tak zwanej stolicy.

Każdy jedzie jak chce i jak mu się podoba — a nikt nie czuwa nad tem, aby jechał prawidłowo, — to jest na lewo — a wymijał w prawo, chociaż na każdej rogatce wypisano to wyraźnie.

Niechoby warszawski dryndziarz — znany ze swojej kawalerskiej jazdy — o której szybkości my tu pojęcia nie mamy — choćby raz jeden nie zastosował się do regulaminu — wnetby mu odebrano prawo powozienia — góral nawet swoją furką w Zakopanem do przepisów stosować się musi — i tylko u nas, względnie tylko we Lwowie nikt ruchu wozowego w karby nie ujął, a nie dalej jak wczoraj widziałem samochód, jadący prawą stroną, tuż obok konnego policyanta.

Możeby teraz właściwy czas był na to przy zaprowadzeniu nowych przepisów dla doróżkarzy, nad którymi tak się rozczulamy, jak gdyby działa im się krzywda, gdy się ich do porządku i posłuchu przynagla.

Z zaprowadzeniem policji konnej, która łatwiej dopaść może i pociągnąć do odpowiedzialności opornego — rzecz jest bardzo ułatwiona — chodzi tylko o to, aby ktoś przecie, kto ma władzę i obowiązek — zajął się tą sprawą.

Czy się jednak zajmie?

Szanowny profesor dr. Kadyj już widzę, jak się z niedowierzaniem uśmiecha — wszak to on kiedyś — aż walne zgromadzenie oddziału kolarskiego tutejszego „Sokoła“ spowodował, iż wniosło podanie do Wysokiej Dyrekcji Policji — no — i jak nie czuwał nikt nad tem, tak się i nie czuwa, bo nie wyszedł na to odpowiedni „befel“!

A może teraz wyjdzie?

Daj to Boże... dowiem się o adresie owego wiedeńskiego fiakra, o którym wspominałem na wstępie i doniosę mu o tem.

Czy mi jednak uwierzy.

(aż). ==

## Hodowla owoców bez nasion.

Powszechnie mniemają, że pomarańcza bez pestek (właściwość ta powiększyła konsumpcję tego smacznego owocu), jest prostym wybrkiem natury, ale nie jest to ścisłą prawdą. W istocie pierwsza pomarańcza bez nasion zawdzięczała swoje pochodzenie pewnemu kapryśnemu drzewu, ale dopiero po wielu latach cierpliwych doświadczeń, produkcja takiego owocu stała się faktem dokonany.

Hodowca tego gatunku okazów w następujący sposób opowiada, w jaki sposób rozpowszechnił się w świecie.

Pani Nellie Desmond z Syrakuz w Stanie New-York odwiedziła swego brata posiadającego plantację drzew kauczukowych na wybrzeżu Amazonki blisko m. Bahia w Brazylii.

W jego posiadłości był niewielki klomb drzew pomarańczowych, który zwrócił uwagę p. Desmond. Owoc był niewielki, zaledwie większy od orzecha włoskiego i jajowatej formy. Pani Desmond zerwała jedną z miniaturowych pomarańczę, przekroiła ją i z wielkim zdziwieniem spostrzegła, że owoc całkiem pozbawiony był pestek. Pokazała go bratu, który posłał kilka okazów podobnych do komisarza rolnictwa w Stanach Zjednoczonych.

Konsul tego państwa, rezydujący w Bahia, otrzymał polecenie wysłania kilku drzewek owych pomarańczę do departamentu rolnictwa w Waszyngtonie, gdzie jest stacya doświadczalna dla rozpowszechniania nowych i użytecznych roślin.

Posadzono drzewka, ale w ciągu kilku lat nie wydawały owocu i słabo się rozwijały. Cztery z nich posłano do Floridy ale nie dowiedziano się czy kwitnęły i rodziły zwykle lub pozbawiono nasion owoce.

Kilka lat później pewien obywatel mieszkający w Stanie Maine Luther C. Tibbits, słysząc, iż w Kalifornii z łatwością nabyć można ziemię od rządu, zażądał kawałka gruntu i otrzymał część, gdzie dzisiaj stoi miasto Riverside.

Zanim się tam udał, złożył wizytę komisarzowi wydziału rolnictwa w Waszyngtonie, który mu przy tej sposobności ofiarował trzy drzewka pomarańczę bez pestek, jedyne, które pozostały, i poprosił, aby je posadził i doniósł o dalszych ich losach.

P. Tibbits wiernie spełnił polecenie, posadził drzewka blisko domu tak, że mógł je ciągle obserwować, ale pomimo tej troskliwości, krowa nadgryzła jedno z nich następnego nocy.

Ale pozostałe dwa przetrwały, i w roku 1879 pięć lat po przybyciu ich z Waszyngtonu, każde wydało dwie małe pomarańcze. Przekrojono je w obecności kilku hodowców w Riverside i przekonano się, że były pozbawione nasion.

Następnego roku drzewka wydały 20—25 owoców i sława ich rozeszła się w całej południowej Kalifornii.

Z tych dwóch szczepów p. Tibbits zaszczerpił cały guik i rozesał próbki hodowcom i ogrodnikom po całym kraju. Działo się to ćwierć wieku temu i jest wszelkie prawdopodobieństwo, że pomarańcza bez nasienia wyruguje wszelkie inne gatunki.

Następnie naturalnie zrodziło się pytanie, czy-  
by można otrzymać podobną własność także u in-  
nych owoców i hodowcy we wszystkich okolicach  
wszechświatowego sadu, jak nazywają Kalifornię,  
rozpoczęli doświadczenia na jabłkach, winogronach,  
arbuzach.

Najlepsze rezultaty dały próby czynione z wi-  
nogronami i sposób, w jaki je otrzymano, niezmiernie  
jest ciekawy.

P. R. A. Ashfield z Pasadeny wziął pewną  
ilość szczepów winnych aleksandryjskich (gatunek,  
który bardzo mało zawiera nasion) i obciawszy  
wszystkie inne, dozwolił tylko niektórym pędem wy-  
dać owoce. Z tych nowy wybór uczynił, naturalnie  
uwzględniając na to, aby szczepy wybrane rozdziły grona  
najuboższe w nasiona. W końcu otrzymał przedmiot  
swych usiłowań, tj. grono z jagodami bez pestek.  
Wyborne są w smaku, ale główna ich wartość po-  
lega na tem, że otrzymuje się z nich doskonałe ro-  
dzynki.

Dr. Webber z departamentu rolnictwa Stanów  
Zjednoczonych, pracuje nad otrzymaniem arbuzów  
bez pestek, oraz jabłek. Twierdzi, że jest to tylko  
kwestyą czasu.

Udało mu się już wyhodować śliwki, jeżeli nie  
całkiem pozbawione pestki, to przynajmniej zawiera-  
jące tylko małe, miękkie jądro.

Co do wisien, które w Kalifornii rosną po dzie-  
sięć i piętnaście na jednym pęczku, jest prawie pe-  
wnem, że za parę lat będziemy je spożywać bez po-  
trzeby nudnego wypływania pestek, gdyż najpiękniej-  
sze gatunki będą ich pozbawione.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 30 stycznia b. r.

Hotel George'a. Ks. M. Sapieżyna z Bilki, ks. J.  
Jabłonowska z Bursztyna, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa,  
P. Partorff z Berlina, J. Korn z Wiednia, W. Morawski

z Oleszyc, A. Tittinger z Czerniowiec, A. Fros z Wiednia,  
S. Moysa z Rudnik, Z. Mechnacki z Czeszofug, W. Abraha-  
mowicz z Tyszkowic, A. Gasiński z Przeworska, S. Modze-  
lewski z Podola, F. Gniwosz z Jasionowa, L. Horodyski  
z Tlusteńskiego A. Kobylański ze Srowidowa, G. Bellincioni  
z Wiednia, H. Bloch Brodów, F. Brunetto z Medyolanu,  
H. Herzb z Wiednia, A. Gorayski z Moderówki, S. Moor  
z Wiednia.

dnia 1 lutego b. r.

Hotel George'a. ks. J. Jabłonowska z Bursztyna, hr.  
M. Dzieduszycki z Brzeżan, hr. M. Morstin z Przeworska,  
W. Creizenach z Krakowa, R. Kloger z Aussig, Dr. W. Sian-  
nizewski z Krakowa, R. Fischer z Wiednia, W. Czaykow-  
ski z Pietnicznan, A. Fedorowicz z Krakowa, K. Lipiński  
z Sanoka, W. Zagórski ze Szczurowa, K. Wisłowski z Wo-  
robijówki, H. Postruska z Seredna, hr. J. Koziebrodzki  
z Podhajczyk, J. Bernstein ze Skalatu, F. Gniwosz z Jasio-  
nowa, F. Dziubczyński z Gorlic, O. Horodyński z Roma-  
nówki, H. Landau, z Warszawy, L. Cyga z Bursztyna, F.  
Kobylański ze Srowidowa.

wycena, dotyczących drobnych ogłoszeń,  
należy do Administracji „Słowa Polskiego” po  
otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.  
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okaz-  
aniem kwitu na inserat.  
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmujemy się.

## Drobne ogłoszenia.

Polecany nazwa „Korespondent” inseratowy  
należy je można we wszystkich biurach druk-  
arskich i w większych trafikach. Ogłoszenia za  
każdaną korespondencją inseratową, bez-  
płatnie zostaną umieszczone.  
Administ. „Słowa Polskiego”.

### Wychowanie i nauka.

Szkoła tańców Nowickiego  
Ormiańska 4. Rozpoczy-  
nam kurs tańców pierwszego  
lutego. Dwanaście krakowia-  
ków w komplecie jeszcze nie  
używane wypożyczą. 931 1

Szkoła pisania na maszynie  
„Oliver” udziela nauki —  
Zgłoszenia: Swoboda Pisarski,  
Pasaż Hausmana, od 1 lutego  
Mikolascha. 818 6

### Posady i zajęcia poszukiwane.

Prywatysta 4-gim poszuka-  
je lekcyi na prowincyę.  
Zgłoszenia: Kapij, Lwów, ul.  
Kurkowa 1. 7. 1017 2

Rządca dobr teoretycznie  
i praktycznie wykształ-  
cony we wszystkich działach  
gospodarczych i gorzelnic-  
twie, który zarządzał samois nie  
majątkami, mogący wykazać  
się chlubnymi świadectwami i  
rekomendacją wysoko poło-  
zonych osobistości poszukuje  
odpowiedniej posady każdego  
czasu do objęcia na stół lub  
ordynaryę. Zgłoszenia: Kra-  
sicki, Kraków, Karmielicka 40.  
1011 3

Słuchacz filozofii poszukuje  
lekcyi w mieście. Zgłosze-  
nia N. K. Uniwersytet. 989 4

Ekonom z wielką praktyką  
gospodarczą, z dobrimi  
świadectwami, żonaty, poszu-  
kuje posady. Łaskawe zgłosze-  
nia N. B. poste restante Ro-  
hatyn. 888 2

Nauczycielka wyższa, dy-  
plom zagraniczny, języki  
francuski, niemiecki, angiel-  
ski, lekcyę pojedyncze lub  
zbiorowe. Bielowskiego 5 par-  
ter na prawo. 865 9

Adjunkt sądowy lat 26  
poszukuje posady koncyp-  
ienta w większej kancelarji  
adwokackiej w siedzibie Sądu  
obwodowego. Zgłoszenia z po-  
daniem warunków przyjmuje  
z grzeczności Wny Ryszard  
Adamowski, Lwów, ul. Zybli-  
kiewicza 26. 772 2

Nauczycielka z chlubnymi  
świadectwami poszukuje  
posady. M. C. R. poste-restante  
Lwów. 902 3

### Posady i zajęcia zaofiarowane.

Oficyalistów gospodarczych  
i leśnych, gubernantów,  
guwernerów, bony, klucznicę,  
kucharzy, kucharki, pokojowe,  
lokal, oraz wszelką służbę  
poleca biuro Wereszycyńskiej,  
Lwów, Sobieskiego 16. 1018 1

Osoba inteligentna była  
kilka lat w domu ary-  
stokratycznym poszukuje  
miejsca jako panna służąca  
lub zarządcą domem, Kawe-  
cka, Sambor Blich 41001 1

Poszukuje się bony dobrze  
polecanej, władającej języ-  
kiem polskim i niemieckim  
do dziecka 2 i pół letniego.  
1020 2

Demokraczy poszukiwani.  
Wysoki pochód zapewnio-  
ny. Zgłoszenia adresować:  
„Kaut” p. r. Kraków 1a)  
1023 1

Drukarnia Zukerkandla  
w Złoczowie poszukuje  
zdolnego stereotypera. Zgło-  
szenia i świadectwa wprost.  
1021 1

Ekonomów, leśniczych,  
ogrodników, kucharzy  
oraz wszelką służbę dworską,  
poleca Kantor służbowy, Lwów  
Kamińskiego 6. 1 00 1

Poszukuję dzierżawę, do-  
brego gospodarza, na mój  
majątek w Cieszanowskim.  
Okolo 500 morgów ornego po-  
le, okolo 100 morgów łąk.  
Ładny inwentarz z lokomobilą  
na miejscu. Potrzebny kapitał  
około K. 30.000. Blizszych  
wiadomości udziela bankier  
M. J. J. we Lwowie  
—168 ?

Pisarza ekonomicznego po-  
szukuje i zgłoszenia z od-  
pisami świadectw przyjmuje  
Zarząd dóbr Laszki murowane  
post-rest Lwów Podzamecz.  
950 3

Domocnika dobrze obezna-  
nego w dziale towarów  
blawatnych i konfekcyi dam-  
skich poszukuje z d. 1 marca  
1904 r. Magazyn J. Sobolew-  
skiego w Krakowie. —412

Panna, biegła na maszy-  
nie „Oliver Standard”  
w polskim i niemieckim  
znajdzie stałą posadę. Wiado-  
mość u J. Swobody i J. Pisar-  
skiego, Pasaż Hausmana  
817 2

### Artykuły spożywcze.

Salatę świeżą, rzodkiewkę,  
owoce, wino owocowe po-  
leca najtaniej Dom ogrodnic-  
zy Akademicka 14 1002 8

Masło w 5 klg. pęczkach  
opłacone, obecnie po k.  
10-50 wysyła codziennie H.  
Sindel, Jasienica 410

Herbatę wyborną 1/4 funta  
50 ct., oraz świe-  
żutkie biskwity i angielskie  
piczyska p 1 klg. 90 ct. po-  
leca H. Tréter, parowa fa-  
bryka czekolady i cukrów,  
we Lwowie ul. Kopernika 3  
826 10

### Miód pszczołny

prawdziwy, podolski (patoka),  
bez żadnych domieszek pod  
gwarancją, kuracyjny, desero-  
wy wysyła (z powołaniem się  
na niniejsze ogłoszenie) po 5  
kg. w blaszankach do każdej  
poczty opłatnie za 5 k. 50 hl  
Zarząd dóbr w Siemikow-  
cach, poczta Siemikowce  
koło Denysowa. 838 14

### Kupno i sprzedaż.

Odyńce stare 1 maciory  
kupuje, plac loco Potu-  
tory 28 hal., młode drożej,  
Dwór Łapszyn, Brzeżany.  
586 2

Pierwszy krajowy zakład  
wyrobu gorsetów, Lwów,  
ul. Jazielowska 12. 183

Frakowe i salonowe garni-  
tury wypożycza najta-  
niej M. Marek, ul. Sykstus-  
ka 29. 1016 10



Fortepian krzyżowy  
„Mignon”  
Reform-  
Modell)  
za 290 zł  
zaraz do  
sprzedania.

### Karol Fuchs

Czarnieckiego 2, w podwórzu.  
1014 1

Fortepiany w największym  
wyborze jak zawsze  
w składzie J. Mussil przed-  
tem J. Balko we Lwowie  
ul. Karola Ludwika 7. 857 14

### Kasy

oryginalne WERTHEIMERA  
dostawcy dla c. k. Sądów po-  
wiatowych, okręgowych, Sta-  
rostw, Rad powiatowych i Gmin  
poleca jenerałny zastępca dia  
Galicyi i Bukowiny M. Kor-  
kes, Lwów Gródecka 10, skład  
rowerów Woffenrad Steyer, na  
spiatę od 100 zł. 899 9

Pierścienki zaręczynowe  
Obrączki ślubne poleca,  
Fr. Kwaśniewski, Halicka 15.  
Przyjmuje zamówienia, repe-  
ruje w najkrótszym czasie.  
515 1

Czterdzieści lat istniejąca,  
renomowana pracownia  
powozów Edwarda Czecha w  
Sniatynie, dostarcza powo-  
zów, dotychczas, sanek, wor-  
ków, gospodarskich wozów  
itp. po cenach najprzystęp-  
niejszych, według najnow-  
szych wzorów. Gotowe wy-  
roby na składzie. 1028 1

### Interesy majątkowe i handlowe.

Droguerya rentowna we  
Lwowie tania do sprze-  
dania. Wiadomość: Popiel,  
Lwów 3, ul. Żółkiewska 115.  
760 7

Realność dwupiętrowa ze  
suterennami we Lwowie  
przy ul. Gołębiej do sprze-  
dania. Wolne lata. Blizszej wi-  
adomości udzieli Nitariski, kan-  
celaryja adv. Dra Witkowskie-  
go ul. Trzeciego Maja 21.  
793 2

Polwark 260 morgów czar-  
noziemiu koło Lwowa do  
wydzierżawienia od 1903.  
Widawski, Brzeżany. 978 3

Na hipotekę realności we  
Lwowie udzieli pożyczki  
6 i 3 tysiące zł. Wiadomości  
udzieli kancelaryja Hetmańska  
1. 12. 1029 1

10 morgów lasu na wyrąb  
W. Zajęzkowski w Ha-  
liczn. 1007 2

Kto sobie życzy majątek,  
szybko i korzystnie roz-  
parcelować zechce się zgło-  
sić Lwów, skrytka pocztowa  
95. 1022 1

Kamienica piętrowa, ulica  
Szeptyckich 48 za wkła-  
dem kilku tysięcy koron do  
sprzedania. Wiadomość kan-  
celaryja Hetmańska 12. 624

### Doniesienia różne.

Choroby weneryczne  
i zastarzałe, odcyga pici  
chorony skorne i kobiece,  
ostabienie na tie nenrasthenii,  
leczy radykalnie 79  
Dr. P. P. S. S.  
PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8.  
Zabiegi lecznicze odbywają się  
pod osobistym dozorem. Bada-  
nia mikroskopijne i endosko-  
pijne w godz. od 8—10 i 2—5

### Patenty

Wzory użytkowe i marki o-  
chronne. Wyrabiający patenty  
A. Elliot, inżynier w zakresie  
budowy maszyn i elektrotech-  
niki. Dr. M. LILIENFELD,  
chemik. Berlin, N. W. 6.  
Marienstr. 28. 9731  
Korespondencya polska.

Wdowa po urzędniku,  
przystojna młoda, go-  
spodarna, mająca 2000 kor.  
gotówki pragnie tą drogą  
z braku znajomości poznać  
mężczyznę odpowiedniego  
stanowiskiem — cele matry-  
monialne. Zgłoszenia poste  
restante Lwów „Quo vadis”  
za okazaniem kwitu insera-  
towego. 1015 1

Bardzo korzystne poży-  
czki szczególnie dla ofi-  
cerów, urzędników państwo-  
wych, krajowych i komunal-  
nych, kolejowych, nauczy-  
cieli itd. Całkiem drobne raty  
miesięczne, mały procent, bez  
wydatków wstępnych, udział  
w całym zysku. Koresponden-  
cyja niemiecka. Pod Secretär  
173\*, eksp. anons. M. Duker.  
Nachf. Wiedeń I, Wollzeile 9.  
1012 5

Młody mężczyzna życzy  
poznać w celach powa-  
żnych pannę lub wdowę. Fo-  
tografia pożądana. Dyskrecyja  
zapewniona. Korespondencyja  
pod K. poste restante Rzeszów.  
1003 1

Slicznego chłopczyka czto-  
roletniego katolika oddam  
na własność. Nadzieja. Restan-  
te. Stanisławów. 971 1

### PIENIĘDZY dużo

!PIENIĘDZY!  
miesięcznie do 500 złr  
zarobić może każdy bez  
szczególnych wiadomości,  
łatwo uczeiwie i bez ko-  
szków. Proszę nadesłać  
natychmiast swój adres  
pod „E. 1037” do Działu  
ogłoszeń „Merkur” Mann-  
heim, Meerfeldstrasse 4.  
633 40

### O połowę taniej, niż wszędzie!

Istniejąca od roku 1843 naj-  
większa asekuracyja życiowa  
w świecie

„The Star w Londynie”  
wystawia police na dożycie  
lub na kapital puśmiertny i  
przyjmuje od ubezpieczonego  
tylko połowę wkładek. Samo-  
bójstwo i pojedyncz nie sto-  
ją na przeszkodzie w wypłacie  
spadkobiercom ubezpieczonego  
kapitału. Agentów towa-  
rzystwo nie wysyła. Zgło-  
szenia wprost do Gene-  
ralnej Reprezentacyi we  
Lwowie 258 ?  
Edward Klein  
ul. Kopernika 24.

### Losy tureckie

Zarząd długi państwa tu-  
reckiego wycofuje arkusze ku-  
ponowe losów tureckich, pla-  
cąc stromem jednorazowo po  
2 franki za każdy arkusz  
kuponowy.

Przyjmują losy tureckie  
do przeprowadzenia tej trans-  
akcyi bez prowizyi i proszę  
o rychłe zgłoszenia, gdyż  
termin wnoszenia jest ograni-  
czony. 167 ?

### M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wym.  
ul. Trzeciego Maja 2, I. p.

### Ostrzeżenie!

Podpisany ostrzeza, że ża-  
dnych weksli nikomu nie po-  
pisywał, a na przyszłość po-  
wiadamia, że odpowiadać mo-  
że wekslowo tylko z tych we-  
ksli, na których podpis jego  
notaryalnie będzie zalegalizo-  
wany.  
Więtkowice ad Wojnicz  
29 stycznia 1904

1006 2 Mendel Finder.

### Wedociągi 507 9

### Łazienki

### Kłozety

urządza, przerabia wadliwie  
wykonane i naprawia w mie-  
scu i na prowincyi fachowo  
uzdolniona firma, oraz pracow-  
nia artystyczno-słusarska

### K. Rosołowskiego

Lwów,  
ul. Kochanowskiego 2.

### Hotel warszawski

Lwów, plac Bernardynski 5  
poleca  
świeżo odrestaurowane i urzą-  
dzone pokoje od 60 centów do  
2 zł. na dobę z pościelą i u-  
sługą. 799 3

### Ogłoszenie.

Gmina Limanowa ma do sprzedania 4340 sztuk  
drzewa w łącznej objętości 47.623 cali. Cena sza-  
cunkowa oznaczoną została na 44 hal. od cala, ter-  
min do licytacyi wyznaczony na dzień 16 lutego 1904  
o godzinie 10-tej przed południem. Oferty pisemno  
zaopatrzone w 10 prc. ceny szacunkowej jako wa-  
dyum nadsyłać należy do urzędu gminnego w Lima-  
nowej w 8 dniach, licząc od dnia ogłoszenia, i przy-  
mowane będą w dzień licytacyi do godziny 11 przed  
południem. W zast. burmistrza Zieliński.

1 aust. Czerw. krzyża	Kor. 70.000, 40.000	4 losy
1 węg. „ „	40.000, 20.000	8 ciągnięć
1 Józjiv (dobre serce)	30.000, 15.000	w roku
1 Bazylika-Dombau	40.000, etc.	Raty po
		5 Kor.
		miesięcznie

Polecamy pow. 4 losy na spłatę za 150 kor. w 30  
ratach po 5 kor. Pierwsza rata wraz z wydatkami 7 kor.  
dalsze raty po 5 Koron Koszta dodatkowe zu-  
pełnie wyliczone. 25 Składający pierwszą rate  
gra już przy ciągnięciu 1 marca. Gazeta losowa i czeki  
pocztowe bezpłatnie.

DOM BANKOWY  
**Schutz i Chajes**  
Lwów, pl. Maryacki 7. 44

### 1 marca 2 ciągnięcia 2

1 los węgierski czerw-  
onego krzyża  
1 los Bazylika (Dombau)  
1 los serbski tytoniowy  
1 los Józjiv (dobre serce)

Główne wygrane:

Koron 30.000  
30.000

Franków 100.000.  
Kor. 20.000

Razem 4 losy za gotów-  
kę K. 85 albo w 32 ratach  
po 3 Kor.

Prawo gry natychmiast  
po złożeniu pierwszej ra-  
ty. Do pierwszej raty  
upraszamy dołączyć Kor.  
2 50 jednorazowo na  
stempel i podatek,  
Inne koszta wykluczone

Dom bankowy

### ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 1. 8.  
996 2

Cukiernia Troczyńskiego,  
Lwów, ul. Fredry. Funt  
pomadek 60 ct., karmelków  
40 ct., cukrów 80 ct., czeko-  
ladek 1 zł., owoców 1-20 zł.,  
Ciastka i pączki po 3 ct  
263 9

### Ulubiona Perfuma eleganckiego świata



Do nabycia wewszyskich perfu-  
merych i drogueryach. 547

990 1

# POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO”

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy” wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy” przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

wody sodowej i sztucznych wód mineralnych i leczniczych

## „ZDROWIE”

poleconych przez Towarz. Lekarskie Lwowskie i pozostałych pod kontrolą Komisji Przemysłowo-Lekarskiej Lwowskiego Towarz. Lekarskiego — poleca

sztuczne wody mineralne i lecznicze, sporządzane na wodzie przekropionej według rozbiór wód rodzimych, dokonane przez Liebiga i Struvego; wodę sodową w syfon. opatr. marką ochronną „Zdrowie” tudzież limonadki owocowe.

Dr. Mikolaseh, Pletzsch, Lewiński spółka komand. „Zdrowie” we Lwowie ul. św. Marcina 1. 22. Tel. 544. 4824 26-1.

Fabryki papieru maszynowego

## Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, koncepcyjnego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w.i. 2798

## Bilety

zaproszenia, programy, plakaty, w jednym lub kilku kolorach, w najkrótszym czasie i po możliwie najniższych cenach — wykonywa

## L. Drexler i Synowie

LWÓW, plac Kapitulny 1. 2. 8888

mają zawsze na składzie w wielkim wyborze

## BIELIZNĘ

- |            |         |    |                  |
|------------|---------|----|------------------|
| meska      | Chustki | ** | Barchany         |
| damska     | Wełne   | ** | Watalinę         |
| na pościel | Płótna  | ** | Stołową bieliznę |
| trykotową  | Kołdry  | ** | Materace         |
|            |         | ** | Poduszki         |

## Jaworznicke gwarectwo węglowe

Jaworzno poczta Jaworzno.

Stacya kolei państwowej Jaworzno, Stacya kolei północnej Szczakowa. Liczba robotników 2200. Produkcya roczna 7 1/2 milionów cent. metr.

### SORTOWNIE MASZYNOWE.

Węgłe grube, kostkowe, orzechowe, groszkowe i miał, dla opału domowego. Kotłarni, lokomobil i cegielni. Zastępstwa we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Galicyi.

Zastępstwo dla Krakowa: Agencya sprzedaży węgla jaworznickego, Kraków, ul. Pawia 5.

Zastępstwo dla Lwowa: Wyłączne zast. jaworznickego kopalni węgla kamiennego dla Galicyi wschodniej, Lwów ul. Sykstuska 10. 11038 26

## TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We wtorek dnia 2 lutego 1904.

# FAUST

tragedya Göthego w 5 aktach z prologiem, przełożona przez A. A. K. i L. Jenikego, ilustrowana muzyką Ks. Radziwiłła oraz innych kompozytorów.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

## Colosseum

(w pasażu Hermanów). codziennie

Motobaby człowiek lub maszyna? — Trio Barowski sensacyjna scena w lesie. — The Royal Six damski sekstet. Trilby największa psychologiczna zagadka XX-go wieku i cały sensacyjny program. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. — Bilety są wczesniej do nabycia w biurze dzienników Płohna ul. Karola Ludwika 9. 562

## Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.

odziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór. 996



## Brzytwy

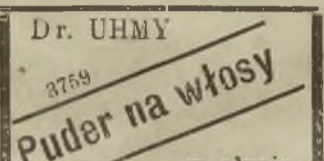
własnego wyrobu: szwajcarskie, angielskie i amerykańskie.

## Maszynki

do strzyżenia włosów i brody. Heble do nagniotków — poleca

### Jan Lauruk

nożownik, Lwów, Halicka 1. 6.



## Puder na włosy

Dr. UHMY 3759  
w płynie  
Doskonale odtuszcza i odkaża skórę, zapobiega wypadaniu włosów, — wzmacnia ich porost. Do nabycia w zasobniejszych aptekach, drogeriach i składach perfum. Główne składy: — we Lwowie Hay, Mikolaseh; w Krakowie: Reim.

### Ważne dla PT. Myśliwych!

Bolesł. Jankowskiego pracownia rusznikarska, sprzedaż broni i przyborów we Lwowie, Czarnieckiego 1. 2. — Wszelkie reparacje przyjmuje się pod gwarancją. Na ządanie cenniki gratis i franco. Starą broń kupuje, płać gotówką. 7146 26

Panowie Studenci

Precz z Ha-Ka-Ta! kupujcie w sklepach tylko

## Atrament

wyrobu lwowskiej fabryki chemicznej „TLEN”

Skład hurtowny: 7802  
Lwów, Kopernika 15 a parter. Tel. 258.

## Bulion

hygieniczny z drobiu i zwierziny bardzo pożywny po 10, 12, 15 i 20 kor. za kilo.

PASZTET sztrasburski z gęsich wątrobek po 3 korony, z truflami 4 kor. puszcza funtowa.

Półgąski jak pomorskie, doskonalą po K. 3-90 za klg. 11096 26

Herbatniki wyrobu Kazińskiego ziemierzy Matczyńskiej przewyborne, domowej roboty w 19 gatunkach 70 sztuk Kor. 1-20.

Przysmak łapszyński, gatunek chleba tyrolskiego po K. 1-80 paczka.

Pierniki w różnych gatunkach po różnych cenach, paczki od 20 hal. i wyżej.

Owoce kandyzowane, pu-delko 1/4 kilo 1 K. 1-38. za 1 kilo.

SŁONINA Dwór Łapszyn Brzeżany.

## Drukarnia i Stereotypia

Słowa Polskiego Lwów, Chorążczyzna 17-19

Zarząd pański Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach ad Czortków wysyła w każdej porze roku miód przasnny, prawdziwy, lipcowy w stanie twardym lub płynnym w 5 klg. blaszankach za cenę 7 Kor. (wszystko opłatnie).

Wysyła również odszczególniony na kilku wystawach miód pitny kasztelański i miody owocowe jak: wiśniak, maliniak, dereniak, porzecznik, agrestniak, poziomeczak i t. d. w 5 klg. blaszankach (wszystko opłatnie) za cenę 6 K. 20 h. 9600 26



Plaszowska fabryka dachówek największa w kraju poleca doborową dachówkę po miernej cenie Biuro sprzedaży i zastępstwo Bracia Mund, Lwów Sykstuska 23. 9384

Nowość! Nowość!

Serwisy Zakopiańskie porcelanowe stołowe, herbaciane i kawowe poleca po bardzo niskich cenach krajowa fabryka malowania na porcelanie firmy: 4616 Kazimierz Lewicki Lwów, plac Maryacki 1. 10.

## Parowa fabryka

biszkoptów i pierników Stanisław Gurgul ces i król. Dostawca Dworu w Jarosławiu, poleca swe znane z dobroci wyroby. 906

## Dla cierpiących

na reumatyzm, nerwobole, gościec, ból głowy, ból zębów znakomitym środkiem klinicznie wypróbowanym jest

## Ichtyomenthol

(nazwa prawnie zastrzeżona) APTEKARZA Szymona

## EDELMANA

w Bohorodczanach. Liczne uznania i listy dziekiżne.

Cena flaszki 1 korona, 3 flaszki 3 k. 30 h. franko (opłatnie) do każdej stacyi pocztowej.

Dziennie dwukrotna wysyłka za zaliczką lub też za poprzedniem nadesłaniem należytości. 10553

Miód pszczelny, patoka, deserowy tegoroczny prawdziwy z własnej pasieki w 5 klg. blaszankach za 5 koron pod gwarancją wysyła Franciszek Ziemia z Podhajec. 10907 8

## Krajowa wytwórczo handlowa Spółka Przyborów szkolnych we Lwowie, ul. Pańska 21.

poleca

Własnego wyrobu: Zeszyty, Notatki, Notesy, Preparacye Bloki rysunkowe itd.

Wyrobu krajowego: Ołówki i rączki Majewskiego z Warszawy, Pióra Wasilewskiego z Warszawy, Koperty i listowy papier Niemojowskiego, Farby Karmańskiego, Atrament „Tlenu” ze Lwowa, Kalamurze krajowe, Papier koncepcyjowy i kancelaryjny; 9901

jakoteż wszelkie inne przybory szkolne i kancelaryjne mianowicie: gumy, linijki, przykładnice, reisbrety i inne przybory rysunkowe, podkładki itd.

Wszystkie wyroby własne są zaopatrzone powyższą marką ochronną, albo większą, albo mniejszą, na co szczególnie zwracamy uwagę.

Główne i jedyne dla całej Galicyi z W. Ks. Krakowskiem zastępstwo fakryki piór Konrada Wasilewskiego w Warszawie.

Wyroby niekrajowe, których w kraju dotąd się nie wyrabia, a które oprócz krajowych wyrobów trzymać musimy, nie noszą naszej marki ochronnej.

Przeznaczamy przed naśladowaniem naszej zarejestrowanej marki ochronnej. Jedyne wyroby z marką ochronną zawierającą „Pszczółkę”, od nas pochodzą.

## NA KARNAWAL!

Pierwsza krajowa parowa

## Farbiarnia i pralnia chemiczna

LANGIER i Ska

Lwów, Jagiellońska 20, (dawnie Mieding),

przyjmuje nieprute i prute suknie balowe, futra, pióra i wszelkie materye do chemicznego czyszczenia i farbowania na kolory modne,

Punktualne wykonanie do 8 dni. — Ceny najniższe.

## Gotową bieliznę

po koron 9, 12, 16, 20 i wyżej tylko własnego wyrobu poleca

Pierwsza Galicyjska Fabryka Bielizny i Kołder

## Wiktora Sedlaczka

we Lwowie, pl. Kapitulny 3. 10549

Sprzedaje się też na sztuki i miarę: płótna, weby, szyfony, dymy, ręczniki, ściereki, chustki do nosa wyrobu krajowego. — Cenniki na żądanie. — Probki bezpłatnie.

## Drukarnia i SŁOWA

## Stereotypia POLSKIEGO

Lwów, ul. Chorążczyzna 17-19.

Posiada: Maszyny drukarskie rotacyjne i pospieszne. Maszyny do gładzenia, perforowania i cięcia. — Kompletną stereotypię płaską i okrągłą. — Wielki wybór czcionek ozdobnych, ornamentów, pism plakatowych itp.

Wykonują: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracye, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

Naj skutecznie działa

Francuska wódka z Mentholem od Wella

Marka „Edelgeist”

Ból uspakajająco muskulaturę w zmniejszająco i nerwy odżywiająco nacieranie.

Hygieniczno-prophylaktyczny środek do mycia przeciwko młodości z odświeżającą wonią.

Cena za flaszkę 2 K.

G. HELL & Comp. TROPPAU-WIEN.

Składy we Lwowie apt. Piepes-Poratyński, apt. V. Düll, Jak. Belski. W Kołomyjach apt. Berglera. W Tarnopolu M. Krzyżanowski. 554

Nowości muzyczne

S. A. KRZYŻANOWSKI Księgarnia i skład nut w Krakowie

poleca wydane nakładem własnym: 863 3

A. Wroński. „Adela, walec na fortepian K. 2-40

A. Wroński. „Białe storczyki” walec na fortepian K. 2-40

A. Wroński. „Góra chirurgia” mazury na fortepian K. 1-20

A. Wroński. „Krakowskie zuchy” mazury na fortepian K. 1-60

A. Wroński. „Marzenia uspięnego chloroformem” walec na fortepian K. 2-4

A. Wroński. „Od Warszawy” mazury na fortepian K. 1-80

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych

# NOXIN

Francuska 570

## Pasta do bucików

dla skór: Kid Box, Caffi, Chevreux  
Konserwuje i zachowuje  
miękką skórę i nadaje jej naj-  
piękniejszy połysk.

Do nabycia we wszystkich drogue-  
rych i lepszych składach skór  
i bucików. — Główna wysyłka:

Bracia Hechsinger, Budapeszt.

## Drukarnia, Stereotypia

Słowa Polskiego  
we Lwowie.

al. Chorążczyzna I. 17-19  
posiada:

Maszyny rotacyjne i pospieszne,  
Maszyny do gładzenia, perforowania  
i cięcia.

Kompletne stereotypie  
płaskie i okrągłe.

Wielki wybór czcionek dzie-  
łowych, ozdobnych, orna-  
mentów i pism plakatowych.  
wykonują:

Dzienniki — Czasopisma —  
Dziela — Ilustracje —  
Bruszury — Cenniki —  
Wszystkie druki dla handlu,  
przemysłu i rolnictwa —  
w najkrótszym czasie po  
możliwie najniższych  
cenach.

## Wina owocowe

znakomite, niezem nie ustępu-  
jące prawdziwym a daleko  
zdrowsze i krajowe, zaleca-  
ne przez wielu lekarzy. Bu-  
telkę od 25 ct. do 150 złr.  
sprzedaje

## Biuro ogrodnicze

Hetmańska 8  
również jarzyny, owoce, kon-  
serwy, konfitury, soki, korni-  
szony, pieczarki itp. 506 6

## Niekoniecznie!

trzeba z Hamburga i Tryestu  
sprowadzać?

Znany w kraju główny i wy-  
łączny skład herbaty i kawy  
pod firmą Adolfa Singera  
we Lwowie, Sykstuska 1,  
poleca spróbować

## KAWY

Santos dobra 55 ct. za pół kg.  
Portoriko prima 65 „ „ „ „  
Ceylon wysm. 75 „ „ „ „  
„ plantac. 90 „ „ „ „  
„ perłówka 90 „ „ „ „  
Mocca arabska 80 „ „ „ „

## HERBATY

Congo dobra 140 ct. pół kg.  
Morning familijna 160 „ „ „ „  
Kaysow dobor. 180 „ „ „ „  
Souchong wysm. 2. — „ „ „ „  
„ najlep. 250 „ „ „ „  
Kintak arom. 3 — „ „ „ „  
Wysyłki 2 kg. kawy i 1  
kg. herbaty razem za pobran-  
iem franco. 169 11

## Patenty

wyjednywa inżynier

## M. Gelbhaus

rządowy i zaprzysiężony rze-  
cznik patentowy. Wiedeń VII.,  
Siebensterngasse 7, naprzeciw  
ek. urzędu patenta wego. 15

Dla dogodności inserują-  
cych zaprowadziło

## Słowo Polskie

Korespondentki  
3405  
inseriratowe.

które nabywać można w  
Administracji, w biurze  
sprzedaży „Słowa Polskie-  
go“, we wszystkich biur-  
rach dzienników i trafikach  
po cenie 60, 90, 120, 150,  
180 halerzy. Korespon-  
dentki inseratowe upowa-  
żniają do umieszczenia o-  
głoszenia w „Słowie Pol-  
skim“ o 10, 15, 20, 25  
lub 30 wyrazach.

## ZMIANA LOKALU.

### „Szarotka“

Pracownia haftów krajo-  
wych i ubiorów dzieciennych  
przenosi się

na ul. Halicką I. 3 II piętro.

Specjalnie na karnawał

poleca 96 9

### Balowe narzutki

białe z haftem, najnowszym fusonem, obszy-  
wane futerkiem, również w tym rodzaju długie  
Płaszczki teatralne lub ślubne.

Zastępstwo na te rzeczy balowe przyjął p.  
GÜTLER ul. Halicka i p. PAWŁOWSKI  
ul. Karola Ludwika.

Pracownia przyjmuje wszelkie zamówienia na  
hafty aplikacyjne do bluzek i sukien  
balowych i wieczorowych od 3 zł. począwszy.

Również na bale kostyumowe przy-  
ozdabianie kostyumów odpowiedni-  
mi haftami stylowymi podług podanych  
wzorów.

Polecamy naszą pracownię wszystkim konfekcyom damskim.

Spółka Pań ze Związku przemysłowego  
„Szarotka“, Lwów, ul. Halicka I. 3 II p.

## JAN IHNATOWICZ

poleca:

**Woda Wenus** znakomity śro-  
dek do odnio-  
dzenia twarzy Cena 4 kor.

**Pudr Wenus** do upiększenia  
twarzy, biały i ró-  
żowy. Cena kor. 2 i 240.

**Mydło Wenus** oprócz milego  
zapachu, po-  
siada nieocenione własności odmładzające  
i upiększające skórę — używa go się ze  
świetnym skutkiem przy Wodzie Wenus.

Lwów, ul. Sykstuska I. 25 i pl. Ma-  
ryacki 11.

Kraków, Sukiennice, I. 20,  
Przemyśl, ul. Mickiewicza I. 11.

Telefon nr. 448.

Telefon nr. 448.

## HOTEL IMPERIAL

otwarty 19 I 1904 r.

zupełnie odrestaurowany i urządzony na wzór  
pierwszorządnych europejskich hoteli  
odpowiadający wszelkim wymaganiom Szanownej  
P. T. Publiczności ze światłem elektrycznym,  
windą (lift) i łazienkami.

Restauracja pierwszorządna, pro-  
wadzona we własnym zarządzaniu.

667 8 I. Bogusiewicz, dzierżawca.

### Dobra sposobność.

Wskutek wydzierżawienia dóbr odbędzie się dnia 23 i  
24 lutego br. na folwarku Twierdza, 6 kilometrów od  
stacji Mościska, 6 kilom. od stacji Sądowa Wisznia i 3  
kilom. od stacji Chorośnica, licytacja na konie robocze  
i narzędzia tudzież maszyny rolnicze, wszystko w naj-  
lepszym stanie.

Zarząd dóbr Twierdza. 856 14

Nieźródnanne co do bogactwa doborowej tre-  
ści i mnóstwa ilustracji (w stosunku do  
niskiej ceny).

## Kalendarze K. WOJNARA

na rok 1904.

„Polak“ po 40 ct.; „Polski Kalendarz Maryjański“ po 30  
i 40 ct.; „Gospodarz“ po 30 i 40 ct., i obejmują y treść  
i wszystkie ilustracje trzech poprzednich, „Wielki ilustr.  
Kalendarz powszedni“, w sztywnej oprawie 80 ct.,  
w oprawie płóciennej ze złożonym tytułem 1 złr.

Do kalendarzy droższych należą nadto: kalendarzyk  
świenny, po kilka obrazów na lepszym papierze i dzieł-  
ko wartości 10 ct.

Każdy kalendarz o bje muje najmniej 12 arkuszy druku  
cennej treści (prócz ogłoszeń), 12 portretów królów pol-  
skich portret Piłsa X i po kilkadziesiąt innych ilu-  
stracji, zaś „Kalendarz powszedni“ jest właściwie  
wspaniałą książką o blisko 400 stronach tekstu i przeszło  
100 ilustracyach.

Do nabycia wszędzie. Skład główny w Księgarni ludo-  
wej Wojnara w Krakowie (Szewska 13). 568 5

# Ideal



## Maszyna

### do pisania

na tożyskach z natych-  
miast i trwale wido-  
cznym piśmem i au-  
tematycznie funkcyo-  
nującym deymalnym  
tabulatorem.

Do osiągnięcia największa ilość odbitek. Najlep. polecenia.

Gen. reprez. dla Austro-Węgier

Hch. SCHOTT i DONNATH

Wiedeń, III. Neumarkt 9.

Zastępca dla Galicji i Bukowiny

ZYGMUNT MINTZELES,

Lwów, pl. Strzelecki 6. 1013 10

## Bittnera

### Sprit koniferowy



Jedynie praw-  
dziwym jest  
Bittnera sprit  
koniferowy za-  
łączoną marką  
ochronną i wy-  
palonym odci-  
skiem w korku.



C. i k. dostawca nadworny  
Jul. Bittner

aptekarski w Reichenau  
(Dolna Austria).

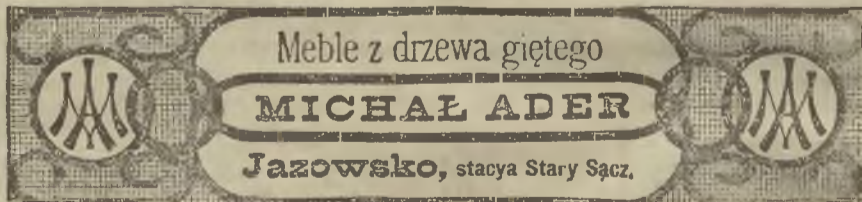
Cena 1 but. 180 k., 8 but. 8 k., patentowanego rozpy-  
lacza 360 k. 253 7

niechaj nie brakuje w żadnym  
pokoju dla chorych i dzieci. Jed-  
yny prawdziwy produkt desty-  
lacji sosny, przynoszący do po-  
koju tlen i rozpylone balsami-  
czne składniki żywicy, przedni  
środek leczniczy w chorobach  
organów oddechowych i wybor-  
ny prezerwatyw przeciw choro-  
bom dziecięcym.

## Najlepsza Perfuma pokojowa!



Do nabycia we wszystkich perfu-  
merych i drogueryach. 548



Meble z drzewa giętego

MICHAŁ ADER

Jazowsko, stacja Stary Sącz

poleca Meble wszelkiego rodzaju: krzesła, fotele biurowe, dziecięce. Ka-  
napy zwykłe i dziecięce, krzesła kominkowe, koncertowe, sklepowe. Bajanki, ław-  
ki kawiarniane. Meble ogrodowe. Podnóżki. Stoły i stoliki, salonowe, dziecięce  
i na kwiaty, taborety, umywalnie i zwierciadła.

Siedzenia trzcinowe lub z fornirami: dziurkowanymi, wyciskanyimi (re-  
lief) lub wypalanyimi.

We wszystkich kolorach modnych, orzechowym, palisandrowym,  
mahoniowym, staromahoniowym, dębowym, starodębowym, hebanowym lub jasnym  
tudzież politerowane w kolorze czerwonym, zielonym, liliowym, wreszcie matowe  
w kolorze orzechowym, mahoniowym i hebanowym.

Forniry nieprzemakalne. — Wyroby stylowe w guście secesyjnym.

Ceny umiarkowane. 385